

# PRZEGLĄD BUDOWLANY

ORGAN STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.  
I DELEGACJI STAŁEJ ZRZESZEŃ PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.

BUILDING REVIEW - REVUE DU BATIMENT - BAURUNDSCHAU  
WARSAW VARSOVIE WARSCHAU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, WIDOK 22. TELEFON 287-00 i 536-82

ZESZYT 4

ROK 1932

ROK IV

## U ŹRÓDEŁ KRYZYSU PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH

Jesteśmy świadkami konsekwentnie rozwijającej się pauperyzacji przemysłu budowlanego. Upadek tej ważnej gospodarczo gałęzi produkcji wymaga głębszej analizy, gdyż jest to zjawisko ogólne, które dotknęło zarówno t. zw. wielkie firmy, jak średnie i małe, a zatem jednostki gospodarcze o rozmaitej formie organizacji, różniące się między sobą również specjalnością i terenem działalności. Stając zatem przed zagadnieniem o tak szerokim zasięgu musimy szukać jego źródeł głębiej, gdyż przyczyny zjawiska, które dotyczą całej gałęzi produkcji muszą tkwić w czynnikach zasadniczych i niezależnych od dyspozycji gospodarczych poszczególnych jednostek.

W poszukiwaniu tej syntetycznej prawdy dziś wobec wyjątkowej sytuacji gospodarczej, która uwypukliła i podkreśliła szczególnie słabe miejsca i dostarczyła bogatego materiału faktycznego, mamy poniekąd ułatwione zadanie i dlatego wnioski, które się nam dziś nasuwają, są zapewne najbardziej zasadnicze, a zmierzają one w kierunku stwierdzenia, iż są dwa elementy, które zdecydowały zasadniczo o istniejącym dziś stanie rzeczy w przemyśle budowlanym, a mianowicie: *zmiennosc zatrudnienia i niczem nie krępowana przewaga gospodarza zleceniodawcy.*

### ZMIENNOŚĆ ZATRUDNIENIA.

Zatrudnienie przemysłu budowlanego, uzależnione od wahań sezonowych i konjunkturalnych, wykazuje w stosunku do innych gałęzi produkcji największą amplitudę odchylenia.

Wszystkie warsztaty przemysłu budowlanego wskutek tego są zawsze w sytuacji prowizorium i niepewności, gdyż stan zamówień poszczególnych firm z roku na rok wykazuje bardzo poważne odchylenia. Każda firma z początkiem każdego sezonu żyje w nastroju niepewności, jak się dla niej ułoży przyływ nowych zamówień. Taka jest sytuacja nawet w normalnej konjunkturze, tem gorszą jest ona w okresie depresji gospodarczej.

Ilość i wartość robót budowlanych, jak np. obecnie spadła do 17%, a zatrudnienie poszczególnych firm budowlanych do zera.

Te wahania w zatrudnieniu przemysłu budowlanego są jedną z najistotniejszych przyczyn zła w budownictwie. Są one powodem wstrzymującym naturalny postęp organizacyjny i techniczny, wpływają na wzrost kosztów i utrudniają konsolidację i trwałość poszczególnych jednostek gospodarczych.

Jasnym jest bowiem, że im mniej stałem jest zatrudnienie przemysłu budowlanego, tem gorszą jest sytuacja firm o wyższej organizacji. W tych warunkach dobra organizacja pożądana i potrzebna ze względu na podniesienie jakości robót, sprawności wykonania i postępu technicznego staje się ciężarem, a zdolność konkurencyjną zdobywają warsztaty o prymitywnej strukturze, które bez trudu mogą być zburzone i na nowo odbudowane.

Możnaby stwierdzić, że w budownictwie odbywa się ruch wsteczny od form zorganizowanych do form pierwotnych.

Byłoby błędnem myśleć, że szkoda stąd powstała odbija się tylko na indywidualnym położeniu poszczególnych warsztatów. Większą choć mniej bezpośrednią jest wynikająca w tym stanie rzeczy szkoda ogólna. Upadek organizacyjny i techniczny tak ważnej gałęzi produkcji da się w przyszłości odczuć ogółowi. Zaspokojenie potrzeb budowlanych przy najmniejszym ożywieniu będzie natrafiało na poważne przeszkody z powodu braku odpowiednio zorganizowanych warsztatów, co zresztą obserwowaliśmy w pierwszych latach po wojnie. Znikną organizacje, które mogą się podjąć rozwiązania i wykonania trudniejszych prac budowlanych.

### PRZEWAGA GOSPODARCZA ZLECENIODAWCY.

Według obowiązujących naogół warunków umownych wykonawca przyjmuje na siebie pełną gwarancję co do najbardziej istotnych elementów budowy:

- 1) przeważnie gwarantuje stałość cen;
- 2) bierze odpowiedzialność za jakość i stałość budowy;
- 3) odpowiada materialnie za narzucone mu terminy;
- 4) w pewnych wypadkach gwarantuje sumę robót przez przyjęcie na siebie ryczałkowej sumy;
- 5) odpowiada za bezpieczeństwo życia i mienia w czasie budowy;
- 6) a nawet czasami zostaje mu narzucona odpowiedzialność za straty spowodowane przez siłę wyższą.

Zobowiązania swe firma budowlana gwarantuje całym szeregiem uchwytnych i płynnych ewikcyj w postaci wadium, kaucyj, potrąceń z bieżących rachunków i wartości wykonanych robót.

Widzimy zatem, że wykonawca bierze na siebie bardzo poważne zobowiązanie i składa w ręce zlece-

niodawcy poważne zabezpieczenia dotrzymania przyjętych zobowiązań, przyczem w wielu wypadkach rozstrzygnięcie wszelkich spornych kwestyj na tem tle spoczywa wyłącznie i bezapelacyjnie w ręku organów zlecniodawcy.

Z drugiej strony zlecniodawca bierze na siebie właściwie tylko jedno zobowiązanie, t. j. opłacenie wykonanych robót. Starannie i stale jednak unika on ścisłego określenia terminu wykonania tego zobowiązania i poza ogólnikowo sformułowanym zobowiązaniem w podpisanej umowie nie daje firmie budowlanej żadnych realnych zabezpieczeń dotrzymania ze swej strony sumy i terminów płatności.

W efekcie zatem wykonawca, obarczony bardzo poważnymi zobowiązaniami, jest co do płatności za wykonane roboty w zupełności zdany na łaskę dobrej woli zlecniodawcy.

Droga sądowa, która mu jedynie pozostaje w razie pokrzywdzenia ze strony zlecniodawcy jest tak długa i zawodna, że nie może ona być uważana w żadnym razie za równowartościową z temi ewikcjami, jakie w stosunku do niego ma zlecniodawca.

Taki jest obraz kompletnej przewagi gospodarczej zlecniodawcy w zakresie wykonywania umowy budowlanej.

A teraz zanalizujemy, w jakich warunkach znajdują się obie strony w okresie poprzedzającym zlecenie wykonania robót budowlanych.

Prawie wyłącznym sposobem zlecenia robót budowlanych jest przetarg, w którym firmy składają swe wiążące oferty według warunków ułożonych i narzuconych im bezapelacyjnie przez drugą stronę.

Przy przetargu jeszcze bardziej uwypukla się rażąca nierówność sytuacji obu stron.

Zlecniodawca układa warunki według swej niekrepowanej woli. Kosztorys i warunki ogólne mogą zawierać przepisy i żądania, graniczące z absurdem, a mimo to każde zastrzeżenie złożone przez oferenta, prostujące te niewłaściwości i mające na celu zabezpieczenie się przed narzuceniem ciężkich, niejasnych i ryzykownych warunków, może być uważane przez zlecniodawcę za powód do dyskwalifikacji oferty. Jasnym jest, iż w tych warunkach oferenci z konieczności wstrzymują się od prostowania błędów i składania zastrzeżeń, gdyż istnieje zawsze dość duże prawdopodobieństwo, iż znajdą się oferenci, którzy z tych czy innych powodów przyjmą każde choćby najcięższe warunki.

Uczestnicy przetargu muszą się liczyć z tem, iż złożone przez nich oferty mogą się stać podstawą do zawarcia umów na wykonanie budowy, a złożone przez nich wadła służą jako zabezpieczenie przed ewentualną chęcią wycofania się oferentów.

Z drugiej strony zlecniodawca nie czuje się niczem skrupowany wobec oferentów. Zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu, jak również prawo dowolnego podziału lub wyeliminowania robót. Zlecniodawca uzurpuje sobie nawet prawo żądania dalszych opustów w ustnych pertraktacjach z poszczególnymi oferentami.

W ten sposób zlecniodawca przy przetargu stwarza dla siebie sytuację czynnika o kolosalnej przewadze gospodarczej.

Ma on możliwość wyzyskać w całej pełni nieograniczoną konkurencję, grać na przyrodzonej żyłce do hazardu, korzystać z świadomych lub nieświadomych błędów oferentów i przeciwstawiać sobie konkurentów, reprezentujących zgoła odmienną klasę organizacyj i wykonawców.

Ta krótka analiza miała na celu wykazanie, jak diametralnie różną jest rolą obu stron w budownictwie przy zdecydowanie upośledzonej roli wykonawcy.

## SKUTKI GOSPODARCZE.

Wynikiem tego stanu rzeczy jest gospodarcze położenie przemysłu budowlanego jako całości. Jasnym jest bowiem, że praca w tak ryzykownych i niekorzystnych warunkach musi prowadzić do systematycznej pauperyzacji przemysłu budowlanego i upadku firm posiadających wyższą organizację.

Zrozumiałem obiektywnie jest, iż czynnik ekonomicznie silniejszy dąży do bezwzględnej przewagi. Może już jednak podlegać dyskusji, czy ta bezwzględność w postępowaniu przynosi mu oprócz doraźnych również i trwałe korzyści, czy też przeciwnie wynikiem tego postępowania nie są szkody większe od doraźnie osiągniętych korzyści. Już jednak zgoła wątpliwem jest czy leży w interesie ogółu postawienie poważnej i potrzebnej społeczeństwu gałęzi produkcji w sytuacji, która nie tylko nie daje jej warunków naturalnego i zdrowego rozwoju, ale wręcz przeciwnie musi spowodować jej upadek.

Przyjrzyjmy się bowiem dotychczasowym wynikom istniejącego systemu, w którym zmuszony jest pracować przemysł budowlany.

Cały szereg firm założonych i prowadzonych przez energiczne, zdolne i fachowe jednostki, które prowadziły swój interes solidnie, kłoni się do upadku. Ciężka sytuacja przemysłu budowlanego w większości nie jest wynikiem gospodarczych błędów lub fałszywych dyspozycji, a powstała wskutek postawienia całego przemysłu budowlanego w sytuacji takiej, iż korzystne wyniki pracy mogą być tylko wyjątkiem, o prawdopodobieństwie wygranej na loterii, a normalnem jest nieuchronne uleganie konsekwencjom bezlitosnego, a zarazem absurdalnego układu sił.

Wynikiem tego stanu rzeczy jest beznadziejne likwidowanie się kapitałów inwestycyjnych w budownictwie, upadek kredytu budowlanego, marnowanie wysiłków jednostek pełnych inicjatywy, bezczynność nagromadzonych narzędzi pracy, likwidowanie drogo okupionego kapitału doświadczeń.

Możnaby kwestjonować wnioski przeciw istniejącemu układowi sił w budownictwie, gdyby on na gruzach dotychczasowego przemysłu budowlanego stwarzał nowy o sprawniejszej organizacji.

Rzeczywistość wręcz przeciwnie wykazuje, iż miejsce w budownictwie zdobywają w obecnych warunkach jednostki, pracujące naogół w prymitywnych warunkach. Są to po większej części jednostki, które zdobyły doświadczenie w firmach większych, które zatem zużywają cudzy kapitał doświadczeń, a same nikomu go nie przekazują, gdyż pracują przeważnie bez personelu i organizacji. Jest to zatem ślepa ulica,

u kresu której zrywa się ostania nić, łącząca doświadczenie i organizację przemysłu budowlanego, co zmusi w przyszłości do zdobywania tego doświadczenia i organizacji na nowo lub też do sprowadzenia zagranicznych specjalistów na wzór naszego wschodniego sąsiada.

Osobną grupą skutków obecnego stanu rzeczy jest obniżenie uczciwości i lojalności u pewnej grupy wykonawców. Anormalne warunki pozwalają wciskać się od przemysłu jednostkom o słabszych lub wątpliwych podstawach etycznych. Rozwija się tandeta w wykonaniu, oszukiwanie zleceniodawcy przy każdej sposobności, pieniactwo i walka o każdy wyraz w kosztorysie, uchylanie się przed zobowiązaniami wobec Skarbu Państwa i instytucji ubezpieczeń społecznych, wyzysk robotników i zarywanie dostawców.

Naogół zatem warunki, w jakich postawiony jest przemysł budowlany, prowadzą do zgubnych skutków ekonomicznych, których dalszym wynikiem jest:

1) rozproszenie i zmarnowanie nagromadzonych kapitałów w postaci płynnych środków obrotowych, narzędzi i doświadczenia;

2) upadek jednostek gospodarczych, które mogłyby się stać ośrodkiem tak dziś oczekiwanej inicjatywy budowlanej;

3) brak zaufania w budownictwie, wyrażający się szczególnie w upadku kredytu i w zaostrzeniu rygorów umownych.

### ŚRODKI ZARADCZE.

Czy zatem może i winno leżeć w intencjach czynników miarodajnych utrzymanie warunków, które w tym kierunku nieustannie działają?

Ekonomiści nawet o najbardziej liberalnym nastawieniu zgadzają się, że wybuchające objawy wyzysku przewagi gospodarczej są dla ogółu szkodliwe i muszą być w interesie ogólnym hamowane. Dzieje się to w kwestji robotniczej, w której specjalne ustawy chronią warstwę pracującą. Inna grupa ustaw bierze w swą obronę rolnictwo, któremu swobodna gra sił ekonomicznych grozi zagładą ze szkodą społeczną. To samo nastawienie widzimy również w dziedzinie spraw kredytowych.

Stanowisko obecne przemysłu budowlanego jest klasycznym wypadkiem, gdzie tego rodzaju interwencja jest potrzebna.

Interwencja ta musi pójść w kilku zasadniczych kierunkach.

Pożądana ze względów ogólnogospodarczych stabilizacja ruchu budowlanego musi być również realizowana ze względu na utrzymanie pewnej ciągłości pracy w przemyśle budowlanym.

Zlecenia budowlane ręki publicznej muszą być przede wszystkim potraktowane jako instrument do łagodzenia fal konjunkturalnych. W tym też celu cała polityka inwestycyjna państwa musi być oddana pod kierownictwo jednej naczelnej instytucji, która opracowywać winna wytyczne programów inwestycyjnych, w którym obok innych momentów główną rolę winna odegrać myśl dostarczenia zatrudnienia w momentach depresji gospodarczej.

Brak planu i instytucji opiekującej się jego wykonaniem doprowadza do absurdałnej sytuacji, że nie jest dostarczane zatrudnienie wtedy, gdy ono jest najwięcej potrzebne i nie są wyzyskane wszystkie możliwości w tym kierunku z powodu nieskoordynowania wysiłków. Przykładem charakterystycznym jest fakt, że prace całego szeregu komisji, pracujących przy Naczelnym Komitecie dla spraw bezrobocia nie są realizowane z powodu braku czynnika nadrzędnego o odpowiedniej kompetencji i zakresie działania.

Również sprawa budownictwa mieszkaniowego musi być oparta na trwałych podstawach, jeżeli chcemy stworzyć warunki bardziej konsekwentnego ruchu budowlanego.

W sytuacji wzajemnej zleceniodawcy i przemysłu budowlanego należy stworzyć racjonalną równowagę. Przede wszystkim system przetargowy należy zmienić tak, aby porównywalne tam były tylko oferty firm, stojących na poziomie organizacyjnym, odpowiadającym charakterowi i wielkości roboty. Poza tym muszą być stworzone obiektywne kryteria, pozwalające oceniać realność złożonych ofert.

Dla umów budowlanych winny być stworzone obowiązujące normy prawne, nie pozwalające narzucać firmom budowlanym jednostronnych i ryzykownych zobowiązań i dające wykonawcy również gwarancje i rygory w stosunku do zleceniodawcy.

To są ogólne postulaty, które muszą być spełnione, jeżeli zależy nam na utrzymaniu zdrowego przemysłu budowlanego, a zależeć na nim powinno, gdyż jest on koniecznym czynnikiem w zaspokojeniu jednej z najważniejszych potrzeb społeczeństwa. Upadek zaś przemysłu budowlanego spowodować musi nieuchronnie pogorszenie i podrożenie warunków dostarczenia społeczeństwu obiektów budowlanych.

## O URUCHOMIENIE BUDOWNICTWA

Inicjatywa Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia podjęcia zagadnienia uruchomienia budownictwa, której już wiele miejsca poświęciliśmy w ostatnim zeszycie naszego pisma, przeprowadzona została w Komitecie konsekwentnie do końca. Praca Komisji, wylonionych przez Komitet, prowadzona w intensywnym tempie, doprowadziła do sprecyzowania szeregu wniosków, ujmujących zagadnienie z ogólne-

go punktu widzenia i będących wyrazem opinii tych wszystkich czynników społecznych, które powołane były do wzięcia udziału w pracach komitetu.

Wnioski, które w sprawie uruchomienia budownictwa zostały przez komitet ostatecznie przyjęte dla przedłożenia ich bezpośrednio najwyższemu czynnikom rządowym, są tem cenniejsze, iż przechodząc przez filtr czynnika takiego, jakim jest komitet do

spraw bezrobocia, pozbawione zostały w interesie ogólnym jakichkolwiek cech partykularyzmu lub stronniczości. Całokształt ich przytaczamy poniżej.

Wyrażamy jednocześnie na tem miejscu przekonanie, że sugestywna wymowa tych wniosków nie może przebrzmieć bez echa i że decydujące czynniki przeprowadzą ich baczna analizę i poświęcą im baczna uwagę.

Specjalna zaś opieka nad sprawami intensyfikacji ruchu budowlanego przez ogólne celowe realizowanie państwowej polityki budowlanej najlepiej wyraziłaby

się przez powstanie organu nadrzędnego i skupiającego wszelkie nici zagadnienia budowlanego, wyposażonego w prawo wiążących decyzji. Organ taki dziś po likwidacji Ministerstwa Robót Publicznych, które w zasadzie było właśnie najbardziej powołane do odgrywania jego roli, w tej chwili w ustroju władz państwowych nie istnieje.

Przedstawiciele naszych organizacji zwrócili na tę sprawę specjalną uwagę w memorjale, złożonym na ostatniem zebraniu komitetu. Memorjał ten podajemy in extenso poniżej.

## WNIOSKI NACZELNEGO KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA W SPRAWIE BUDOWNICTWA

### WNIOSKI Z ZAKRESU POLITYKI BUDOWLANEJ.

#### I. Budownictwo państwowe.

1. Rozważyć zasady *zjednoczenia technicznej realizacji* budowy gmachów administracyjnych państwowych oraz mieszkaniowego budownictwa interwencyjnego — w rękach samorządów, według opracowanych ogólnopństwowych norm programowych, przy należytem uwzględnieniu odpowiednich kredytów w budżetach: państwowym i samorządów.

#### II. Budownictwo samorządowe.

1. Skoordynować programy inwestycyjno-budowlane samorządów miejskich i powiatowych przez stworzenie i rozbudowę biur planów regionalnych.

2. Wykorzystać okres zastoju dla sporządzenia planów zabudowania miast.

3. Związać pracę biur regionalnych (regulacji miast) z ogólnopństwowym programem inwestycyjno-budowlanym.

4. Uwzględnić w doraźnym programie inwestycji budowlanych samorządów wykończenie rozpoczętych robót (ok. 200 milj. zł.) w kolejności ich celowości i racjonalności.

#### III. Budownictwo społeczne.

1. Zużyć nadwyżki zakładów społecznych o charakterze ubezpieczeniowym na cele budownictwa mieszkaniowego i społecznego.

2. Uzgodnić akcję budowlaną instytucji społecznych z ogólnopństwowym programem budowlanym.

#### IV. Budownictwo spółdzielcze.

1. Uzdrowić ruch spółdzielczy w budownictwie — i w tym celu:

a) wprowadzić specjalną ustawę dla spółdzielni mieszkaniowych;

b) utworzyć jednolity fachowy związek rewizyjny;

c) zcentralizować akcję organizacyjną i gospodarczą.

#### V. Budownictwo prywatne.

1. Pobudzić inicjatywę prywatną — i w tym celu:

a) umożliwić burzenie domów dla celów budowy na dawnem miejscu nowego domu — drogą wprowadzenia nowelizacji w ustawie o ochronie lokatorów, pozwalającej na możliwość przymusowego splacenia lokatorów sumą ustawowo określoną;

b) zwolnić od odpowiedzialności podatkowej kapitały prywatne, ujawnione w inwestycjach budowlanych;

c) ustalić normy dla łatwiejszego uzyskania pożyczek państwowych przez budownictwo prywatne i ustalić stosu-

nek między kredytami na budownictwo spółdzielcze i prywatne;

d) popierać nadbudowę domów w ramach przepisów budowlanych i przymusowe zabudowania placów wolnych lub niecałkowicie wykorzystanych na terenach wyposażonych we wszystkie urządzenia miejskie.

### WNIOSKI W SPRAWIE POLITYKI FINANSOWEJ.

I. Zaleca się przygotowanie w okresie jesiennym i zimowym programu wykonawczego budowlany rządowych i samorządowych na najbliższy okres budowlany, uzgadniając program ten z odnośnemi preliminarzami budżetowemi.

II. Kasy oszczędności i Zakłady Ubezpieczeń od ognia i na życie powinny przy zakupie papierów procentowych uwzględniać przede wszystkim papiery, które mogą stać się źródłem nowego budownictwa.

III. Przyciągnąć do budownictwa krajowego kapitał prywatny i w tym celu:

1) podnieść pewność lokaty w budownictwie, przez: a) ustawowe zabronienie badania źródeł kapitału budowlanego, b) usprawnienie działania wymiaru sprawiedliwości w zakresie spraw z dziedziny najmu;

2) zwiększyć pomoc i ulgi dla inwestujących kapitały w budownictwie i w tym celu: a) rozszerzyć i usprawnić istniejące ulgi w zakresie podatku dochodowego, a w szczególności: 1) przez możliwość potrącania sum inwestowanych z dochodu już w trakcie budowy, 2) przez rozszerzenie ulg również i na kapitały lokowane na hipotekach nowych domów, 3) przez rozszerzenie ulg na wszystkie budynki bez względu na przeznaczenie; (projekt rozporządzenia załącza się), b) umożliwić korzystanie z ulgowego kredytu lub subwencji w wszystkim budującym, dając pierwszeństwo tym, którzy inwestują najwięcej kapitału własnego; c) umożliwić lombardowanie w ciągu 2 lat listów zastawnych Tow. Kred., otrzymanych jako pożyczki na nowe domy; d) ułatwić przydział placów państwowych na ulgowych warunkach; e) wystąpić do Ministerstwa Skarbu o skorzystanie z uprawnień, wynikających z ostatniej ustawy o podatku obrotowym i zawieszenie na lat 5 pobierania podatku obrotowego od wszystkich obrotów w budownictwie.

3) Popierać tworzenie się organizacji, podejmujących się budowy domów po ściśle określonych cenach łącznie z wykonaniem wszystkich czynności organizacyjnych w zakresie zakupu placów, przygotowania, a także finansowania budowy.

IV. Wobec stosunkowo małego zapasu kapitałów krajowych, które mogłyby być skierowane do budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego i wobec zupełnego prawie wyeliminowania z budżetów państwowych i samorządowych kredytów na budownictwo publiczne — przy rozpatrywaniu możliwości ożywienia ruchu budowlanego — nale-

ży położyć nacisk na przyciągnięcie na ten cel kapitałów zagranicznych.

Ściągnięcie tych kapitałów może się udać tylko przy zdecydowanej i umiejętnej akcji, a mianowicie:

1) poszczególne jednostki administracji publicznej, rozporządzające pewnymi stałymi dochodami, a więc samorządy, monopole, przedsiębiorstwa państwowe, fundusze wydzielone, winny określić sumę zobowiązań, jakie mogą zaciągnąć na cele budowlane na poczet swych wpływów w ciągu najbliższych 5 — 10 lat;

2) w granicach sum w ten sposób określonych należy wybrać objekty najbardziej gospodarczo uzasadnione, przygotowane do realizacji i odnośne instytucje i urzędy winny otrzymać upoważnienia pertraktacyj w sprawie kredytowania robót za wyłącznym pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.

3) Warunki zaciągnięcia kredytu winny być jasno sprecyzowane, a w szczególności:

- a) okres spłaty kredytu,
- b) gwarancje.

Co do okresu, to prawdopodobnie kredyty w granicach do 5 lat byłyby najłatwiejsze do zrealizowania.

Co do gwarancji, to praktyka uczy, iż kapitaliści żądają bądź gwarancji, udzielonej przez Ministerstwo Skarbu, lub też przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Dlatego też przed rozpoczęciem pertraktacyj, forma i sposób udzielenia gwarancji musiałaby być ustalona, gdyż często pertraktacje ulegają rozbiciu lub zawieszeniu z powodu braku jednolitości i zgody w załatwieniu sprawy przez poszczególne resorty.

#### OGÓLNE WNIOSKI PRAWNE.

I. Należy wydać rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie powołania instytucji naczelnej celem zjednoczenia inicjatywy i działalności czynników rządowych i społecznych w dziedzinie państwowej polityki budowlanej. (Projekt Rozporządzenia załącza się).

II. Należy zapewnić w drodze kroków ustawodawczych i orzeczeń Sądu Najwyższego normalne działanie prawa ogólnego hipotecznego, podważonego przez szereg ustaw, a specjalnie ustawą z dn. 29.II. 32 r. uchylających prawa pierwszeństwa zabezpieczenia hipotecznego.

#### WNIOSKI W SPRAWIE POLITYKI BUDOWY TANICH MIESZKAŃ.

1. Naczelnym postulatem powodzenia całej akcji budowy małych domków powinna być

##### *Zasada własności (hipotecznej)*

nie zaś wieczystej dzierżawy lub użytkowania czynszowego działek (placów) i postawionych na nich domków.

2. Działki podmiejskie nie mogą przekraczać 1500 mtr.<sup>2</sup> i winny zapewniać posiadaczom mały ogródek w celu udostępnienia im środków wyżywienia pod postacią jarzyn.

W razie gdyby zapasy podmiejskie terenów budowlanych były zbyt szczupłe, wskazane jest tworzenie w miejscowościach bardziej odległych od miast, lecz przy stacjach kolejowych na gruntach przeważnie państwowych, osiedli dla zabudowy małymi domkami. Wobec tego, że tereny te będą tańsze niż tereny podmiejskie, działki winny być większe, aby zapewnić mieszkańcom domków, jeżeli nie zupełnie, to przynajmniej częściową samowystarczalność apro-wizacyjną, licząc po 1400 mtr. kw. do 2400 mtr. kw. na rodzinę.

3. W rejonie podstołecznym najodpowiedniejszym terenem dla tej akcji są rozległe obszary do Państwa należące dotychczas pozostające odlegiem, a położone między drogą z Warszawy do Białej, a szosą Powązkowską po obu stro-

nach tej ostatniej, a to z uwagi na zdrowotność tych terenów i dostateczną — już w dobie bieżącej — komunikację z miastem. Tereny te są odległe zaledwie o kwadrans pierwszej drogi od kilku linii tramwajowych (Nr. 8, 14, 15, 17, 9, 16). Ze wszystkich zaś inwestycji (kanalizacja, wodociągi, gaz, światło) najważniejszą jest lokomocja.

4. Dla domków małych należy traktować w równej mierze konstrukcję drewnianą i murowaną, z tem jednak znaczeniem, że konstrukcja drzewna stwarza większą możliwość normalizacji jednotypowej oraz masowej tartacznej produkcji z dostarczeniem mieszkań już w pierwszym roku budowy, a natomiast konstrukcja murowana zapewni większą trwałość, bezpieczeństwo i pozyskanie kredytu długoterminowego, również zapewnia większą ilość pracy, co w okresie bezrobocia jest szczególnie ważne.

5. Dla zachęty interesowanych i umocnienia im wyboru typu zaleca się i to możliwie śpiesznie, stworzyć wzorownie typów powyższych, czyli na przeznaczonych na ten cel terenach względnie gdzieindziej z dostępną komunikacją wystawić należy w czasie najbliższym wykończone w pełni modele rodzajowe takich domków dla ewentualnie następnie ich odprzedaży, czyli z możliwością zwrotu kosztów nakładu na ten cel wydatkowanego.

6. Powołać do życia należy poradnię techniczną, gdzie za przystępną opłatą dostarczane byłyby interesowanym gotowe plany, kosztorysy i nadzór fachowy nad wykonaniem takich domków.

7. O ile osoba pojedyncza względnie spółdzielnia pragnęłaby wykonać budowę we własnym zakresie, korzystając jedynie z przewidzianej pomocy, nie powinna być krępowana pod tym względem jakąkolwiek reglamentacją pozostawiając jej niekrępowaną wolę i decyzję w doborze materiałów budowlanych i źródeł ich uzyskania.

8. Dla całokształtu powodzenia akcji budowy małych domków, a przedewszystkiem celem:

- a) śpiesznego przydziału odpowiednich terenów,
- b) rychłego rozplanowania tych terenów na place budowlane i ustalenia ich cen sprzedażnych,
- c) doraźnego uruchomienia źródeł kredytu budowlanego i sformułowania jego warunków ulgowych,
- d) prędkiego urzędzenia wzorowni paru zasadniczych typów domków małych,
- e) otwarcie następnie poradni technicznej,

1) zalenia wogóle akcji kierowniczej, do czuwania nad rozwojem tego programu i *przedsięwzięcia o celach użyteczności publicznej* staje się koniecznym niezwłocznie powołanie przy Prezydium Rady Ministrów respective przy Nacz. Kom. do Spr. Bezr. specjalnego Urzędu do spraw budownictwa społecznego (przy udziale sił obywatelskich) z wyposażeniem tego Urzędu w mocną egzekutywę administracyjną.

#### WNIOSKI W SPRAWIE POLITYKI MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH.

I. W celu walki z bezrobociem działalność interwencyjną winna obejmować popieranie budownictwa w najszerszym zakresie.

W celu ułatwienia sfinansowania akcji budowlanej zachodzi potrzeba zorganizowania krótkoterminowego kredytu budowlanego na czas trwania budowl i aż do chwili skonwertowania odpowiedniej części tegoż kredytu na kredyt długoterminowy.

III. Należałoby przestudjować możliwość zawieszenia na dłuższy okres czasu pobierania podatku obrotowego i aljenacyjnego od wszelkich tranzakcyj, związanych z akcją budowlaną oraz sprzedażą nowych domów.

IV. Należy przeciwstawić się zbędnemu importowi, który daje się stwierdzić w dziedzinie materiałów budowlanych.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ W SPRAWIE NACZELNEGO KOMITETU BUDOWNICTWA.

Art. 1. Celem zjednoczenia inicjatywy i działalności czynników rządowych i społecznych w dziedzinie ustalania wytycznych państwowej polityki budowlanej, opracowywania planów i programów budowlanych oraz koordynowania akcji budowlanej w Państwie, powołuje się przyzdyjum Rady Ministrów Komitet Naczelny Budownictwa.

Art. 2. Zgodnie z powyższym Naczelny Komitet:

a) opracowuje wytyczne państwowej polityki budowlanej,

b) inicjuje i spóldziła w opracowaniu państwowych programów budowlanych,

c) inicjuje projekty i wnioski prawodawcze, związane z wszelkiego rodzaju zagadnieniami polityki budowlanej oraz przedstawia je Radzie Ministrów do zatwierdzenia,

d) opiniuje projekty i wnioski ustawodawcze, mające styczność z budownictwem,

e) koordynuje akcję budowlaną urzędów państwowych i samorządowych,

f) czuwa nad rozwojem sił wytwórczych w budownictwie.

Art. 3. Władzami Komitetu są: Przyzdyjum i Rada.

Art. 4. Przyzdyjum Komitetu składa się z Przewodniczącego i jego 2-ch zastępców.

Art. 5. Prezesa Komitetu mianuje na lat 3 Prezes Rady Ministrów.

Przewodniczący Komitetu, wzgl. jego zastępca, bierze udział w posiedzeniach Komitetu Ekonomicznego Ministrów, poświęconych zagadnieniom budowlanym.

Art. 6. Dwóch zastępców Przewodniczącego wybiera ze swego grona Rada Naczelna Komitetu. Zastępcy Przewodniczącego pełnią swe funkcje kolejno.

Art. 7. Rada Naczelna Komitetu składa się z 18 osób, powołanych przez Prezesa Rady Ministrów z pośród instytucyj, w tem 11 powołanych przez Prezesa Rady Ministrów z pośród kandydatów, przedstawionych przez: Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, Zw. Miast i Związki pracowni-cze, Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych przedstawia 5 kandydatów Zw. Miast — 3-ch, Zw. Pracowni-cze — 3-ch. Pozostałych delegatów wyznaczają po jednym Ministerstwa: Skarbu, Pracy i Op. Społ., Komunikacji, Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa.

Art. 8. Komitetowi służy prawo zapraszania w charakterze rzeczoznawców osób znanych z działalności teoretycznej i praktycznej na polu budownictwa.

Art. 9. Budżet Komitetu znajduje pokrycie w funduszach państwowych. Za wykonanie budżetu odpowiedzialny jest Prezes Komitetu.

Art. 10. Dla wykonywania czynności biurowych, Komitet posiada własne biuro.

Art. 11. Nadzór nad pracą Komitetu sprawuje Prezes Rady Ministrów.

Art. 12. Ustrój władz, ich kompetencje i obowiązki ustali statut Komitetu Budownictwa i robót Publicznych, uchwalony przez Prezesa Rady Ministrów.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ O ULGACH DLA NOWOWZNASZONYCH BUDOWLI.

Na podstawie art. 44 ustawy konstytucyjnej postanawiam co następuje:

Art. 1. Dobudowy, nadbudowy, przebudowy, wykończone rozpoczętych domów, traktuje się w rozumieniu niniejszego rozporządzenia narówni z budową nowych domów.

Art. 2. Ulgi przyznane w niniejszym rozporządzeniu do-

tyczą nowych budowli, niezależnie od ich przeznaczenia, faktycznego użytkowania i położenia.

Art. 3. Nowowznoszone budowle, jeżeli budowa wykończona zostanie do końca 1940 roku, są zwolnione na okres 15-letni od podatków od nieruchomości, względnie od podatków budynkowych, pobieranych na rzecz Państwa jako też związków samorządowych.

Art. 4. Dochody z domu nowozbudowanego nie podlegają podatkowi dochodowemu do końca 10-go roku podatkowego od chwili ukończenia budowy.

Art. 5. Dochody z pożyczek hipotecznych, udzielanych na cele budowlane nie podlegają podatkowi dochodowemu do końca 10-go roku podatkowego od chwili ukończenia budowy.

Art. 6. Osobom zarówno fizycznym, jak i prawnym, które do końca roku 1940 wybudują domy, przysługuje prawo potrącania z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, według działu I i II ustawy o państwowym podatku dochodowym, z sum zużytych na budowę, niezależnie od źródła i pochodzenia tych sum.

Prawo potrącania przysługuje wyżej wymienionym osobom nawet wówczas, o ile wybudowane przez nie domy przejdą w ręce osób trzecich.

Art. 7. Osobom zarówno fizycznym, jak i prawnym, które udzieliły pożyczek na cele budowlane do roku 1940 przysługuje prawo do potrącania tych pożyczek z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu według działu I i II ustawy państwowym podatku dochodowym.

Art. 8. W razie zbiegu dochodów z działu I i II ustawy o państwowym podatku dochodowym, potrącenia o jakich mowa w art. 6 i 7 niniejszego rozporządzenia skutecznie być mogą zależnie od woli płatnika bądź z jednego rodzaju dochodów, bądź z obydwu i to w stosunku, w jakim wskaże płatnik.

Art. 9. Potrącenia, o jakich mowa w art. 7 niniejszego rozporządzenia, mogą być skutecznie zależnie od życzenia płatnika, jednorazowo, lub w poszczególnych latach podatkowych, poczynając od roku następnego po rozpoczęciu budowy i kończąc z upływem 5-ciu lat od roku następnego po ukończeniu budowy, odnośnie dochodów z działu I ustawy o państwowym podatku dochodowym, odnośnie zaś dochodów z działu II tejże ustawy, poczynając od miesiąca następnego po rozpoczęciu budowy i kończąc z upływem 5-ciu lat od miesiąca następnego po ukończeniu budowy. Bliższe w tym względzie przepisy wyda Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

Art. 10. Potrącenia, o jakich mowa w art. 8 niniejszego rozporządzenia, mogą być zależnie od życzenia płatnika skutecznie jednorazowo lub w ciągu 5-ciu lat, poczynając od roku następnego, w którym udzielono pożyczki odnośnie dochodu z działu I ustawy o państwowym podatku dochodowym, odnośnie zaś działu II tejże ustawy, poczynając od miesiąca następnego, w którym udzielono pożyczki.

Bliższe w tym względzie przepisy wyda Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

Art. 11. Ulgi, przewidzianych w art. 3, 6, 7 niniejszego rozporządzenia, udzielają na skutek indywidualnych podań płatników, wniesionych przed uprawomocnieniem się wyznarów władze pierwszej instancji, które skuteczniają wyznar odnośnych podatków. Tryb odwoławczy w tych sprawach identyczny będzie do trybu odwoławczego odnośnych podatków.

Art. 12. Dotacje, przewidziane w art. 4 p. 3 Rozp. Prezydenta z dnia 22 kwietnia 1927 roku o rozbudowie miast oraz umowa o bezpłatne przeniesienie własności nieruchomości (art. 14 tegoż rozp.), są wolne od podatku od darowizn.

Wpisy w księgach wieczystych (gruntowych) dotyczące przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczy-

z dn. 22 kwietnia 1927 roku o rozbudowie miast, bądź przeniesienia prawa własności, bądź pomocy kredytowej oraz podania o dokonanie tych wpisów są wolne od opłat (należności) sądowych.

Uwierzytelnienie podpisu (znaku ręcznego) na piśmie zwolnionem od opłaty stempłowej w myśl art. 31 jest wolne od opłaty stempłowej, względnie od opłaty (należności) sądowej.

Art. 13. Wolne są od opłat stempłowych:

1) pisma dotyczące przeniesienia własności nieruchomości, przewidzianego w art. 4 i 14 rozp. Prez. z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 372);

2) pisma stwierdzające bądź umowy o zakup materiałów budowlanych na cele budowlane, bądź wykonanie takich umów nie wyłączając pokwitowań;

3) pisma stwierdzające bądź umowy w przedmiocie robót potrzebnych dla wykonania budowy domu, bądź wykonanie takich umów, nie wyłączając pokwitowań;

4) obligacje i innego rodzaju obligi, dotyczące pomocy kredytowej przewidzianej w niniejszym rozporządzeniu, wszelkie pożyczki hipoteczne i pozahipoteczne na cele budowlane, wszelkie pisma w sprawie poręki za takie zobowiązania, pokwitowania stwierdzające spłatę kapitału, lub odsetek z tytułu takich zobowiązań, tudzież wszelkie zezwolenia na dokonanie w księgach wieczystych (gruntowych) wpisów, tyczących się tych zobowiązań;

5) weksle własne, nie na zlecenie wystawione w ramach kredytu budowlanego krótkoterminowego, o jakich mowa w art. 16 Rozp. Prezydenta R. P. z dn. 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast, jak również zabezpieczone kaucją hipoteczną, stwierdzającą cel budowlany udzielonego kredytu;

6) umowy najmu i dzierżawy nowych budynków lub ich części w ciągu 10-ciu lat od ukończenia budowy;

8) stwierdzające pierwszą po ukończeniu budowy umowę o przeniesieniu własności budynku wykończonego, sporządzone w ciągu lat 10-ciu od dnia, w którym zaczęto budynki używać;

9) podania wnoszone w sprawach objętych rozporządzeniem niniejszym oraz świadectwa wydane na skutek takich podań z wyjątkiem świadectw wymienionych w art. 157 ustawy o opłatach stempłowych z dnia 1 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 570).

Art. 14. Zwalnia się od podatku na rzecz gmin, wszystkich, przewidzianego w art. 12 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 747), materiały budowlane o ile są przeznaczone na cele budowlane.

Art. 15. Nikt nie ma obowiązku wyjaśniać pochodzenia kapitałów ujawnionych w związku z budową domu i ujawnienie to nie może być podstawą dla jakichkolwiek obciążeń podatkowych.

Art. 16. Przychody z kapitałów pieniężnych hipotecznie zabezpieczonych na cele budowlane pożyczonych wolne są od podatku kapitałów i rent.

Art. 17. Zaświadczenia stwierdzające fakty, uzasadniające prawo do korzystania z ulg, przewidzianych w niniejszym rozporządzeniu, wydają w myśl Rozp. Prez. z dn. 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) — właściwe władze budowlane.

Art. 18. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Skarbu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

Art. 19. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie tracą moc Rozporządzenie Prezyden-

ta Rzeczp. z dnia 12 września 1930 r. o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 508), art. 31, 32, 33, 34 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 372) oraz art. 54 od p. 6 do końca ustawy o opłatach stempłowych z dnia 1 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 570).

## WNIOSKI W SPRAWIE POLITYKI TERENOWEJ.

### I. Prawne.

1. Zwalniać całkowicie lub częściowo od ograniczeń prawa z dn. 11.IV 1891 podmiejskie grunta włościańskie, przylegające do granic administracyjnych tych miast wydzielonych, których gminy zwrócą się w tej sprawie do Rządu, mając na celu podporządkowanie zabudowy powyższych terenów ogólnym zasadom regulacyjno-budowlanym.

2. Wydać specjalną ustawę, dotyczącą wywłaszczenia gruntów w myśl art. 171 Rozp. Prezyd. Rzeczyposp. o prawie budowlanem i zabudowie osiedli z dn. 16.II 1928 r. Rozporządzenie powinno przewidywać wywłaszczenie w trybie szybkiego postępowania dla celów scalania, przekształcania i wogóle zabudowy terenów budowlanych.

3. Wydać specjalne zarządzenie Min. Skarbu w myśl Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 22.IV 1927 r., uproszczające formę przekazywania gruntów państwowych gminom, na cele rozbudowy miast, za specjalnem uwzględnieniem terenów, położonych bliżej centrum, które winny być przekazane w pierwszej kolejności.

4. Uzupelnąć Rozp. Wyk. p. Min. Skarbu z dn. 3.XI 1927 r. do Rozp. Prez. Rzpl. o rozbudowie miast w tym sensie, aby gmina opinjowała, które z placów niezabudowanych zwolnione tem Rozp. od podatków — odpowiadają wymogom ustawy (dotyczy to § 27 poz. IV o ogrodach i sadach).

5. Uwzględnić w projektowanej na podstawie uchwał Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1931 r. ustawie o wdzierżawieniu bezrobotnym parcel działkowych na podmiejskich terenach na cele budowlane oraz możliwość zabudowywania parceli-ogródków przez użytkowników.

### II. Gospodarcze.

1. W celach uporządkowania polityki terenowo-budowlanej Min. Rob. Publ. wzgl. inny organ zastępczy ustali ponowny (maksymalny) termin rozpoczęcia zrealizowania budowy na terenach państwowych, przydzielonych pod budownictwo mieszkalne przez Komitety Rozbudowy, w razie niezastosowania się budującego do tego terminu — umożliwić gminie, w skróconym trybie postępowania, cofnięcie się z przydzielonego terenu.

2. W klinach zieleni i pasach otaczających miasto, lub osiedla, a służących do rozgraniczania tych skupień ludzkich od siebie tworzyć ogródki działkowe do czasu zmiany na cele, przewidziane prawomocnym planem zabudowania, jednak bez prawa wznoszenia nawet prowizorycznych budynków.

3. Wobec dużych zapasów materiału drzewnego w kraju należy zainteresować prywatne jednostki w budowie domów luźnych, drewnianych przed dostarczeniem odpowiednich placów pod zabudowę, umożliwiających założenie ogródków.

4. Wszelkie poczynania w dziedzinie gospodarki terenami publicznymi i prywatnymi, zwłaszcza w obrębie sfery wpływów większych ośrodków osiedleńczych, winny być urzeczywistniane planowo, w/g zgóry opracowanych programów naukowo-gospodarczych. Wykluczyć należy w tej dziedzinie wszelkie poczynania dorywcze, wszelką wielotliwość organów dysponujących terenami.

5. Tereny publiczne, przeznaczone dla celów użyteczności publicznej lub pod zabudowę zwartą — mogą być przekazywane na cele akcji doraźnej budowlanej tylko na ściśle określony czas.

6. Należy popierać przede wszystkim akcję budowlaną na terenach wyposażonych we wszelkie urządzenia miejskie i środki komunikacyjne.

7. Należy poddać rewizji zatwierdzone, a częściowo już przeprowadzone w terminie parcelacje i wspólnie z biurami regionalnymi lub regulacyjnymi ustalić, które z tych terenów nadają się do kredytowania na nich zabudowy.

### III. Organizacyjne.

1. W myśl obowiązujących ustaw wszelka akcja terenowa Państwa winna się odbywać jedynie za pośrednictwem Komitetów Rozbudowy, jedynie z ich dyspozycji, w/g opracowanych przez nie programów wspólnie z biurem planowania regionów.

2. Celem zaopiniowania w określonym terminie projektów przydziału terenów publicznych pod doraźną akcją budowy domów drewnianych, zgłoszonych przez Komitety Rozbudowy, należy powołać niezwłocznie przy organach nadzorujących tę akcję czasowo, grono rzeczoznawców urbanistów.

## O NACZELNY ORGAN POLITYKI BUDOWLANEJ

W najbliższym czasie ulec ma całkowitej likwidacji Ministerstwo Robót Publicznych. Poszczególne jego agendy zostają rozdzielone pomiędzy inne pokrewne ministerstwa. O ile można nie mieć zastrzeżeń co do tego podziału i zgodzić się nawet w ostateczności ze stanowiskiem, że podział ten nie wywrze wpływu istotnego na dotychczasową bezpośrednią działalność budowlaną Państwa, o tyle zagadnienie jednolitej państwowej polityki budowlanej nabiera specjalnego znaczenia właśnie w tym momencie, tracimy bowiem organ państwowy, powołany do dawania wytycznych tej polityki. M. R. P. w małym stopniu dotychczas spełniało rolę czynnika koordynującego, prace jednak w tej dziedzinie podjęło i mogło się stać w przyszłości ośrodkiem polityki budowlanej państwa.

Z chwilą likwidacji Ministerstwa ta może najważniejsza dziedzina działalności budowlanej Państwa, staje się bez pańską i nie ma dziś żadnego organu, któryby się nią zajął w sposób, gwarantujący realne wyniki. Dlatego też w uznaniu konieczności państwowej polityki budowlanej, a tem samym — istnienia organu, któryby ją prowadził, pozwalamy sobie przedłożyć poniższe nasze uwagi w tej sprawie.

Gdy się u nas mówi o budownictwie, rzadko zwraca się uwagę na szerokie tło sprawy budowlanej. Przywykliśmy dyskutować na tematy zwężone do pewnych odcinków i zapominamy o związku wzajemnym poszczególnych tematów i o wzajemnej właściwej proporcji.

Ogólny i szematyczny rzut oka na całość spraw, wiążących się bezpośrednio z budownictwem, wykaże nam, jaki powinien być właściwy punkt widzenia, z którego budownictwo możemy ogarnąć jako całość. Jakież są główne elementy polityki budowlanej?

### 1. Zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa.

Żywność, odzież i mieszkanie to są elementarne potrzeby społeczeństwa. Wśród nich potrzeba mieszkania zajmuje bardzo ważne miejsce, które się wyraża między innymi w tem, że ludność miast wydaje normalnie na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych od 20 do 25% swego dochodu.

### 2. Higijena społeczna.

Najważniejsze postulaty higieny społecznej dają się realizować zapomocą inwestycji budowlanych takich, jak zdrowe mieszkania, wodociągi, kanalizacja, szpitale, zieleńce i t. d.

### 3. Komunikacja.

W dziedzinie usprawnienia wymiany, jako ważne go postulat uzdrowienia gospodarki społecznej, kwestja dróg komunikacyjnych odgrywa zasadniczą rolę. Należą tu drogi lądowe, wodne i koleje, które stanowią objekty pracy budowlanej.

### 4. Podniesienie zdolności produkcyjnej warsztatów pracy.

Całe budownictwo, a w szczególności i melioracje rolne ma na celu podniesienie zdolności produkcyjnej przemysłu i rolnictwa.

### 5. Zatrudnienie warstw pracujących.

Budownictwo dzięki swemu szerokiemu zasięgowi i operowaniu prawie wyłącznie krajowymi surowcami i krajową pracą jest poważnym czynnikiem na rynku pracy i daje zatrudnienie około czwartej części ludności miast.

### 6. Kapitalizacja wewnętrzna.

Budownictwo tworząc wartości o dłuższym okresie amortyzacji jest najpoważniejszym terenem do lokaty kapitałów wewnętrznych. Dzięki temu polityka budowlana wiąże się ściśle z kwestją tworzenia i lokaty oszczędności społecznych.

### 7. Kapitały zagraniczne.

Najważniejszym terenem przyciągania kapitałów zagranicznych są inwestycje budowlane, dzięki materialnej gwarancji, jaką one przedstawiają i dzięki ich rentowności, która może być podstawą kalkulacji spłat, zaciągniętych zobowiązań.

### 8. Ruch ludności i urbanizacja.

Inwestycje budowlane mają bardzo duże znaczenie dla kwestji rozmieszczenia ludności w kraju i dlatego wiążą się ściśle z kapitalnymi kwestjami urbanizacji i rozmieszczenia naturalnego przyrostu ludności.

W tych ośmiu punktach staraliśmy się zebrać zasadnicze elementy zagadnienia budowlanego, nie kuszając się bynajmniej o wyczerpanie całości zagadnienia. Już jednak wymienione punkty dają obraz ogromu i wagi spraw, wiążących się bezpośrednio z budownictwem.

W takim oświetleniu budownictwo przestaje być tylko zagadnieniem techniki i wykonawstwa, a staje się poważnym składnikiem polityki gospodarczej i społecznej państwa.

Przyjrząwszy się bliżej tym sprawom możemy stwierdzić, że wiążą się one wzajemnie między sobą i że zależnie od sytuacji ustosunkowanie się poszcze-



gólnych spraw zmienia się. W pewnych momentach na pierwszy plan wysuwają się jedne zagadnienia, w innych znowu inne.

Tymczasem ustosunkowanie się naszej młodej państwowości do kwestji budowlanej dowodzi, że istota i waga kwestji budowlanej nigdy dotychczas nie była uznawana, a tem samem nie mogła doczekać się właściwego rozwiązania.

Jeżelibyśmy przeszli poszczególne dziedziny kwestji budowlanej według szematu, podanego na wstępie, moglibyśmy stwierdzić, iż prawie wszystkie kapitalne sprawy tam wymienione w dalszym ciągu oczekują właściwego rozwiązania, pomimo szczerych wysiłków, podejmowanych dotychczas przez rozmaite czynniki rządowe i społeczne w pewnych kierunkach i pomimo tego, że w poszczególnych dziedzinach pozostaje nam jeszcze wiele do zrobienia.

Przyczyn tego stanu rzeczy jest zapewne wiele. Najważniejszą jednak można określić jednym określeniem „brak czynnika koordynującego“.

Brak było stale w naszej administracji państwowej komórki organizacyjnej, której zadaniem byłaby ciągła troska o kierunek polityki budowlanej, dawanie dyrektyw stwarzających właściwy związek i właściwą proporcję i kontrolowanie wykonania. Poszczególnymi zagadnieniami, chodzącymi w zakres budownictwa, zajmowano się przygodnie, nikt za te sprawy nie był odpowiedzialny i w efekcie wyniki pracy są minimalne.

Żadna z kapitalnych spraw budowlanych nie jest dotychczas nietylko rozwiązana, ale nawet w wielu dziedzinach zanotować można ruch wsteczny.

Kwestje: mieszkaniowa, higieny i uporządkowania miast, komunikacji, elektryfikacji, bezrobocia, ochrony i skierowania kapitału do inwestycji budowlanych i przyciągnięcie na ten cel kapitałów zagranicznych oczekują w dalszym ciągu rozwikłania.

Stan jednak jest taki, iż najlepsze myśli, zwracane w tym kierunku, nie znajdują tak długo rozwiązania, póki nie będzie stworzony organ państwowy, wyposażony w odpowiednie kompetencje, który byłby odpowiedzialny za całość akcji budowlanej.

Sprawa ta zawsze dla nas ważna, nabrała specjalnego znaczenia w obecnej konjunkturze, gdy na pierwszy plan wysunęła się kwestja walki z bezrobociem i gdy jawnem się stało, że ta klęska społeczna nie da się złagodzić bez skutecznej pomocy w akcji budowlanej.

Konieczność przyspieszenia rozwiązania tej sprawy została jeszcze w ostatnim czasie, jak już zaznaczyliśmy, podkreślona przez decyzję likwidacji Ministerstwa Robót Publicznych.

Dlatego też należy stworzyć organ państwowy, koncentrujący w sobie politykę budowlaną, któryby tę politykę inicjował, korygował i jej wykonania pilnował.

Nie wchodząc narazie w wewnętrzną bliższą organizację tego organu, postaramy się narazie skreślić ogólne zasady jego pracy.

1. Naczelny organ polityki budowlanej musi w sobie jednoczyć zarówno zainteresowane czynniki urzędowe, jak i społeczne.

2. Naczelny organ musi mieć możliwość przekazywania wytycznych swej polityki wszystkim resortom i instytucjom państwowym.

3. Do zakresu czynności tego naczelnego organu winno należeć:

A. Stałe orjentowanie się w sprawach, związanych z budownictwem przez:

a) kontakt bezpośredni z osobami i instytucjami, działającymi na terenie budownictwa;

b) koncentrowanie wniosków i memorjałów, składanych rządowi w sprawie budowlanej;

c) zaznajamianie się ze stanem rzeczy w innych państwach;

d) zaznajamianie się z odpowiednią literaturą krajową i zagraniczną.

B. Decyzja co do elementów polityki budowlanej i co do wzajemnego ich ustosunkowania.

C. Opracowywanie wniosków ustawodawczych, dotyczących realizacji polityki budowlanej.

D. Koordynowanie agend poszczególnych resortów w zakresie polityki budowlanej.

E. Kontrola wykonania.

INŻ. I. LUFT

## ANALIZA PRZETARGÓW F. K. W.

Kryzys, który dotknął specjalnie boleśnie przemysł budowlany, wypuklił i podkreślił wszystkie zasadnicze bolączki systemu przetargowego. Niewielka ilość odbytych w tym roku w Warszawie przetargów budowlanych odznaczyła się nieprawdopodobną wprost rozbieżnością cen ofertowych, wśród których najniższe ceny przekroczyły wszelkie granice, dyktowane jakakolwiek kalkulacją.

Wszystkie firmy, które obecnie stają do przetargów nieograniczonych, zdają sobie jasno sprawę, iż szanse uzyskania z nich roboty mogą mieć tylko ci, którzy nietylko zrezygnują z wszelkiego cienia zarobku, ale w swych kalkulacjach pójdą drogą jak najbardziej ryzykownych i optymistycznych obliczeń, a mimo to na tych przetargach obserwujemy różnice między ofertami, dochodzące do kilkuset procentów.

Na łamach Przeglądu Budowlanego były już kilkakrotnie analizowane przyczyny, które powodują obniżanie cen poniżej granic racjonalnej kalkulacji.

Dziś powracamy do tego zagadnienia, aby na tle kilku przetargów, odbytych w ostatnich czasach, przeprowadzić analizę objawów patologji przetargowej.

Jako obiekt badań wybrano trzy przetargi, ogłoszone przez F. K. W. na domy oficerskie i podoficerskie na dzień 30.IV, 7.V i 14.V.

Przetargi te na objekty o charakterze zbliżonym, za cenę ryczałtową i odbyte w odstępach tygodniowych stanowią wdzięczny materiał do przeprowadzenia analizy zagadnienia.

Zacznijmy od stosunku zleceniodawcy do firm, biorących udział w przetargu.

Zleceniodawca we wszystkich trzech wypadkach za-

POLITECHNIKA WARSZAWSKA  
KATEDRA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

żądał od oferentów zadeklarowania ceny ryczałtowej. Nie kwestjonujemy samej zasady ryczałtu, choć można mieć obiekcje czy jest celowe, aby ilości były obliczane przez wszystkich oferentów i aby ryzyko wynikających stąd omyłek i przeoczeń obciążało w całości firmę budowlaną. Akceptując nawet samą zasadę ryczałtu, musimy jednak stawiać postulat bezwzględnej jasności, ścisłości i jednoznaczności danych, które zleceniodawca daje oferentom jako podstawę do obliczenia ryczałtu.

Otóż w wypadku tych trzech przetargów plany i opisy techniczne zawierały cały szereg punktów, które uniemożliwiały ścisłe obliczenie ilości, wprowadzały do oferty poważny moment dowolności i spowodować mogły poważną rozbieżność zdań w trakcie budowy.

Na poparcie tego twierdzenia przytoczymy szereg przykładów, ilustrujących płynność i nieścisłość danych, które miał w ręku oferent.

Warunki przetargu głosiły:

„Niniejszy opis techniczny jest jedynie wyjaśnieniem planów, zgodnie z którymi należy budynek wykonać. Jeżeli więc jakkolwiek szczegół został w opisie pominięty, a jest wrysowany na planach, to firmie obowiązuje wykonanie tego szczegółu w sposób ogólnie przyjęty w budownictwie“.

W ten sposób zleceniodawca starał się zrzucić z siebie obowiązek gwarantowania pełności opisu, a firmie, rozporządzającej niewielkim czasem na opracowanie oferty, narzucał obowiązek rozwiązywania łamigłówek w formie wyszukiwania na planach tych robót, które w opisie zostały pominięte. Rzeczywiście dokładny oferent mógł wyszukać cały szereg robót, których brak było w opisie. Tak np. w opisie domów podoficerskich brak było podłogi betonowej w piwnicach, na przekroju zaś budynku podłoga w piwnicy była oznaczona. W domu oficerskim na planie kuchni naznaczone były prostokąci, w których można było domyśleć się spiżarek, które jednak nie były pomieszczone w opisie. Dla oferenta powstawała z tego powodu zagadka, czy te spiżarki i podłogę w piwnicy uwzględnić i jaka jest ich konstrukcja. W ten sposób jednak przetarg dla oferenta stawał się rozwiązywaniem trudnej szarady.

Drugą grupę niejasności zawierał sam tekst opisu, który daleki był od pełności i ścisłości, co na kilku przykładach postaramy się wykazać.

W przetargu na dzień 30.IV istniała rozbieżność pomiędzy punktami 24 i 75 opisu robót, z których jeden przewidywał normalny tynk dla ścian bocznych, a drugi tylko rapowanie.

Wykonanie stropów razem z ławami na murach było wyłączone z przetargu, a zatem przy obliczaniu ilości murów należało potrącić kubaturę, zajęta przez ławy. Ani opis, ani plany nie zawierały dostatecznych danych do obliczenia tego potrącenia. Nieznana była wysokość i szerokość ławy, a w ostatnim przetargu nieznana była również wysokość ubikacji w świetle.

Niewiadomem było, czy ściany piwnic mają być wyprawione, czy izolacja pozioma na ścianach zewnętrznych ma być w jednym czy dwu poziomach.

Opis mówił o murach ogniowych grubości 27 cm, a na rysunku te same mury miały grubość 41 cm.

W opisie ilość i wielkość pieców była nieokreślona, a gdy równocześnie, na planach domu oficerskiego piece nie były pokazane, oferenci musieli te dane odgadywać na podstawie bardzo rozciągliwej wskazówki, że piece mają być „o odpowiednich wymiarach dla dostatecznego ogrzania pomieszczeń“.

Niewiadomem było również, czy drzwiczki wycierowe mają być tylko w piwnicy, czy też i na poddaszu, czy przewody wentylacyjne mają być wyciągnięte ponad dach, czy tylko doprowadzone do poddasza i t. d.

W dwu ostatnich przetargach dostarczenie całej stolarszczyzny było wyłączone z przetargu z wyjątkiem futryn drzwiowych. Powstawała wtedy kwestja, czy futryny skrzynkowe do drzwi balkonowych uważać za futryny drzwiowe czy okienne.

Nakoniec same plany nastroczały szereg wątpliwości.

W przetargu na dom oficerski plany poddasza nie zgadzały się z planami dolnych pięter. Według tych planów długość budynku na poddaszu była prawie o 7 m. dłuższa niż na piętrach, mury poddasza były poważnie przesunięte wobec murów niżej leżących, a mury grubości 41 cm. leżały nad ścianami 13 cm. Najważniejszą jednak wątpliwość nastroczała kwestja ilości pralni, umieszczonych na poddaszu. Sądząc z planu mogło być pralni dwie, cztery i sześć.

Jako charakterystyczny przykład nieścisłości danych, dostarczonych przez zleceniodawcę, może służyć orientacyjny wykaz ilościowy, który był dołączony do opisu robót do ostatniego przetargu.

Wprawdzie zleceniodawca zastrzegał się, że załączony wykaz ilościowy nie jest obowiązujący, jednakże każdy miał prawo przypuszczać, że cyfry podane są zbliżone do prawdy w granicach możliwych błędów obliczenia tembardziej, że F. K. W. w uwadze prostował nawet stosunkowo nieznaczne różnice ilościowe tego wykazu. Tymczasem wykaz ilościowy roił się wprost od błędów w skali do 1000<sup>0</sup>/o.

Tak np.

bankietowe ławy . . . . .	zamiast 83 m <sup>3</sup>	podano 116 m <sup>3</sup>
posadzka lastrico . . . . .	„ 386 m <sup>2</sup>	„ 652 m <sup>2</sup>
cokoliki lastrikowe ukośne . . . . .	„ 102 m	„ 1280 m
wyprawa ścian . . . . .	„ 9660 m <sup>2</sup>	„ 11900 m <sup>2</sup>
pieców . . . . .	„ 80 szt.	„ 60 szt.
malowania klejowego . . . . .	„ 11544 m <sup>2</sup>	„ 15180 m <sup>2</sup>
„ olejnego . . . . .	„ 2975 m <sup>2</sup>	„ 15400 m <sup>2</sup>

a opuszczono zupełnie cały dach żelbetowy i wszystkie spiżarki w kuchniach.

W ten sposób na przykładach wykazaliśmy, że dane przetargowe zawierały cały szereg nieścisłości i wątpliwości, które przeliczone na sumy pieniężne dawały poważne różnice, wynoszące kilkanaście procent kosztorysu. W tem zapewne należy doszukiwać się jednej z przyczyn poważnej rozbieżności ofert, złożonych na tych przetargach.

Jednakże obserwacje i analiza wyników przetargowych daje nam podstawy do twierdzenia, że istniały również i inne przyczyny, które konkurencję w tym wypadku doprowadziły do absurdu.

Niektórzy oferenci oferty swoje oparli nie na ilości robót, obliczonych na zasadzie planów, gdyż planów tych zupełnie nie mieli. Dla nich miarodajną była liczba m<sup>3</sup> zabudowanej przestrzeni i znany im z innych przetargów koszt m<sup>3</sup> budowy. Dla tych, którzy rozumieją szacunkowy charakter ceny m<sup>3</sup> budynku, jasnym jest, jak kolosalny błąd można popełnić, obliczając koszt budowy tylko na zasadzie jej kubatury.

Tembardziej błąd ten w danym wypadku potęgował się, gdyż każdy przetarg odnosił się do obiektu o innym charakterze, innym wyposażeniu i w poszczególnych przetargach były wyłączone rozmaite roboty.

Dla zobrazowania różnic pomiędzy poszczególnymi obiektami przetargowymi wymienimy przykładowo kilka cech charakterystycznych.

Pod względem wyposażenia dom oficerski miał posadзки dębowe, gdy domy podoficerskie zwykle podłogi sosnowe, — jedne domy miały fasadę terrazytową w całości, inne tylko częściowo. Dom podoficerski na Puławskiej miał wysokość kondygnacji i wielkość izb mniejszą od domów na Okęciu i wskutek tego w tej samej prawie wysokości dom na Puławskiej miał o jedną kondygnację więcej, a kubatura na 1 izbę wynosiła:

w domu oficerskim na Okęciu . . .	95 m <sup>3</sup>
„ podoficerskim na Okęciu . . .	83 m <sup>3</sup>
„ „ na Puławskiej	67 m <sup>3</sup>

W pierwszym przetargu były wyłączone stropy, a w drugim i trzecim również i stolarszczyzna.

Te przykłady dowodzą, jak mylne mogły być szacunki porównawcze poszczególnych obiektów między sobą oparte o cenę m<sup>3</sup> budowy, a jednak dla niektórych firm było to jedyną podstawą ich ofert.

Ze względu na krótki czas, jakim firmy rozporządzały dla sporządzenia kosztorysu ilościowego, do kosztorysów tych mogły się wkraść poważne błędy, a co zresztą objawiło się na przetargach, gdy niektóre firmy dopiero przed samem otwarciem ofert orjentowały się, że z przetargu jest wyłączona stolarka i składały odpowiednie deklaracje do protokołu przetargowego.

Tak w ogólnym zarysie przedstawiają się obiektywne powody różnic ofert, które już same mogły spowodować różnice ofert, dochodzące do kilkudziesięciu procent.

Do tego przyłączyły się jeszcze momenty hazardu, który w danym wypadku można ujawnić przez analizę wyników poszczególnych przetargów.

Obliczyliśmy według tych samych podstaw bardzo

ostro skalkulowany koszt własny poszczególnych obiektów. Podając ten koszt własny nie chodzi nam bynajmniej o wszczęcie dyskusji na temat bezwzględnej jego wartości, gdyż w dalszym ciągu interesować nas będą tylko liczby stosunkowe. Otóż porównując sumy ofertowe poszczególnych firm z obliczonym przez nas kosztem własnym, możemy stwierdzić jaki był stosunek poszczególnych firm do własnej kalkulacji. Jedne firmy (grupa I) trzymały się konsekwentnie swych kalkulacji, inne zaś (grupa II) za każdym razem miały kalkulację o kilka do kilkunastu procent niższą od poprzedniej.

Poniższa tabelka zawiera cyfry, pozwalające śledzić wynik tej analizy.

	D. oficerski Okęcie		D. podoficerski Okęcie		Dom na Puławskiej	
	Suma	Wskaźnik	Suma	Wskaźnik	Suma	Wskaźnik
Koszt własny na budowie . . .	555.000	100	366.000	100	395.000	100
Grupa I. Firma A.		107		107		112
„ B.		91		98		94
„ C.		92		92		98
„ D.		96		98		96
Grupa II. Firma 1.		107		94		81
„ 2.		96		102		82
„ 3.		99		96		84

Przeprowadzone przez nas analiza przetargów F. K. W. miał na przykładzie wykazać absurdalność istniejącego u nas systemu przetargowego, który prowadzi nie do uczciwej walki konkurencyjnej, w której zwycięstwo odnosi przedsiębiorstwo najlepiej zorganizowane i mogące wykonać robotę najtaniej, lecz ta firma, u której złączy się w kalkulacji największa ilość omyłek in minus, najbardziej lekkomyślne przewidywania, a co zatem idzie niedotrzymanie zobowiązań wobec Skarbu Państwa, zleceniodawcy, dostawców, robotników i instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Zleceniodawca, który uświadomi sobie źródło, z których płyną te anormalnie niskie oferty, a mimo to nie wprowadzi radykalnej poprawki do swego systemu przetargowego, staje się tem samem współwinnym w wytworzeniu stanu zupełnego upadku moralności, techniki i organizacji w budownictwie.

S. M.

## W SPRAWIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH DLA PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 40 ukazało się rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu do znowelizowanej ustawy o państwowym podatku przemysłowym, ogłoszonej w Dz. Ust. Nr. 17 z b. r. Rozporządzenie to przesądza sprawę rodzaju świadectwa przemysłowego, jakie winno być wykupywane przez przedsiębiorstwo budowlane.

Miarodajną dla tej sprawy jest treść § 57 rozporządzenia, przeprowadzającego przedewszystkiem rozróżnienie

biura technicznego od przedsiębiorstwa budowlanego, którego określenie brzmi jak następuje:

„Za przedsiębiorstwa budowlane uważa się stale przedsiębiorstwa, podejmujące się wykonania robót i utrzymujące w tym celu personel techniczny oraz robotników, bez względu na to, czy dostarczają one, czy też nie dostarczają materiałów, służących do wykonania robót”.

W myśl dalszego ustępu, te właśnie przedsiębiorstwa

budowlane winny nabywać *świadcstwa przemysłowe*, przy czem tego rodzaju przedsiębiorstwa budowlane nie mają już obowiązku nabywania odrębnych świadectw przemysłowych na każdą poszczególną robotę.

W ten sposób zostało ostatecznie rozstrzygnięte pytanie, jakiego rodzaju świadectwa mają wykupywać przedsiębiorstwa budowlane. W dziedzinie tej oparta na prawach zaborczych praktyka szeregu przedsiębiorstw, wobec niejawnego przedstawienia sprawy przez samą ustawę o podatku przemysłowym, podnosiła jeszcze rozbieżność poglądów i ostatecznie rodzaj t. zw. popularnie patentów, wykupywanych przez firmy budowlane, uzależniony był od takiego lub innego poglądu danej Izby czy też nawet Urzędu Skarbowego.

Wykupowano więc świadectwa przemysłowe lub handlowe różnych kategorii, a zdarzały się nawet wypadki, że przedsiębiorstwa nabywały patenty handlowe na poszczególne budowy.

Wielokrotne starania naszej organizacji o wprowadzenie ujednostajnienia świadectw dla przemysłu budowlanego dopiero ostatnio więc doprowadziły do pewnych wyników.

Przesądzona została zasada i, wobec przemysłowego charakteru przedsiębiorstw budowlanych, sama ta zasada nie może być kwestjonowana.

Jednakże podstawa wymiaru kategorii samych świadectw przemysłowych oparta na cz. II lit. C rozdziale XIX taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r., na którą powołuje się § 57 rozporządzenia wykonawczego w odniesieniu do przemysłu budowlanego wymaga niewątpliwie jeszcze pewnych dodatkowych wyjaśnień.

Wspomniany bowiem rozdział XIX taryfy określa wymiar kategorii świadectwa przemysłowego, jak następuje:

*Wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe, nie wymienione w poprzednich ustępach, ludzież zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo i furmaństwo.*

Kategoria pierwsza — zatrudniające ponad 1.000 robotników;

Kategoria druga — ponad 500 do 1.000;

Kategoria trzecia — ponad 200 do 500 i t. d.

Za podstawę więc wzięta jest ilość zatrudnionych przez przedsiębiorstwo robotników.

Biorąc zaś pod uwagę strukturę przemysłu budowlanego, musimy się zgodzić, że jedynym miarodajnym w przemyśle budowlanym miernikiem jego wytwórczości jest wobec różnorodności wykonywanych robót obrót przedsiębiorstwa. O ile charakter prawdziwej firmy budowlanej jest przemysłowy, o tyle jej wielkość i zdolność finansową oraz rozmiar produkcji charakteryzuje obrót.

Ta racjonalna podstawa wymiaru kategorii świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw budowlanych nie jest przez ostatnio znowelizowaną ustawę wzięta pod uwagę. Przedsiębiorstwa budowlane zostały wtłoczone w ramy rozdziału XIX raz z dorożkarstwem i furmaństwem i przy wykupie świadectw przemysłowych kierować się muszą liczbą zatrudnionych robotników.

Nie tracąc z przed oczu dążenia do zrealizowania wskazanego wyżej postulatu, musimy zgodzić się ze stanem rzeczy, który doraźnie, ani w najbliższej przyszłości nie może być zmieniony.

Musimy domagać się jednakże wyraźnego określenia, co winniśmy rozumieć w przemyśle budowlanym przez liczbę zatrudnionych robotników.

Dla większości przemysłów za podstawę wymiaru kategorii świadectw przemysłowych wzięta jest ich produkcja, wyrażona czy to w tonnach, czy to centnarach metrycznych, hektolitrach lub t. p. Wymiar od zatrudnionych robotników mają: miodosytnie, zakłady wyrabiające lakier spirytusowy i politurę, fabryki zapalek, przedziałnie, blichar-

nie, walcownie, fabryki maszyn, rur, wagonów i t. d. i t. d., t. j. przedsiębiorstwa zatrudnione stale przez cały rok i zatrudniające przeciętnie w ciągu roku stałą liczbę robotników.

Jakże inaczej przedstawia się sytuacja przedsiębiorstw budowlanych, dla których charakterystyczna jest przedewszystkiem zmienność zatrudnienia. Przez szereg miesięcy w roku przedsiębiorstwa te zatrudniają znikomą liczbę robotników, niekiedy zaś zwłaszcza na robotach ziemnych, kolejowych lub t. p. natężenie zatrudnienia wzrasta w ciągu krótkich przeciągów czasu niepomiernie. Nie możemy tu zapomnieć o pracach na 2 lub czasem nawet 3 zmiany.

Jakże tu szukać racjonalnej podstawy dla świadectwa przemysłowego. Potwierdzony przez praktykę system wyszukiwania przez Urząd Skarbowy maksymalnego stanu zatrudnienia w przedsiębiorstwie bez względu na czas trwania tego stanu i branie go za podstawę wymiaru kategorii patentu, nie może wytrzymać krytyki i nosi cechy postępowania zbyt drastycznego, krzywdzącego przedsiębiorcę i nieuzasadnionego w żadnej mierze gospodarzo.

System ten łatwo doprowadzić może do absurdu, co łatwo spostrzec na następującym przykładzie:

Wyobraźmy sobie, że przedsiębiorstwo budowlane, prowadzące naogół drobne roboty przy użyciu kilkunastu robotników, otrzymuje zlecenie wybudowania np. w ciągu 10 dni olbrzymich tymczasowych trybun o wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Ze względu na niezmiernie krótki termin wykonania zatrudnia dużą liczbę robotników na trzy zmiany. W ten sposób osiąga w pewnych dniach roku powyżej 500 zatrudnionych dziennie i przy objętości wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych, zmuszone jest dopłacić do świadectwa przemysłowego II kategorii, które kosztuje niemal 8.000 złotych, gdy faktycznie na tej robocie nie ma nawet tyle zarobku.

Przykładów takich możnaby przytoczyć więcej. Świadczą one o nielogiczności oparcia kategorii świadectwa przemysłowego dla przedsiębiorstw budowlanych na mniej lub bardziej przypadkowej i chwilowej maksymalnej wysokości zatrudnienia w przedsiębiorstwie w ciągu roku.

Nie ulega więc wątpliwości, gdy już stosowanie podstawy zatrudnienia jest koniecznością, że za miarodajną uważać trzeba nie przypadkową maksymalną, lecz średnią roczną liczbę zatrudnionych robotników w przedsiębiorstwie.

Średnią taką najłatwiej uzyskać z podziału ogólnej liczby pracujących w ciągu roku według list plac dniówek przez 300. Otrzymana w ten sposób cyfra będzie już znacznie lepiej charakteryzowała wielkość produkcji przedsiębiorstwa, wykluczając przypadkowość.

Ponieważ termin wykupu świadectw, przypadający na sam początek roku, wyklucza możliwość określenia ze strony przedsiębiorcy budowlanego nawet w przybliżeniu rozmiarów produkcji jego przedsiębiorstwa, a to zarówno ze względu na zmienność zatrudnienia firm, jak i trudności w przewidywaniu liczby i rozmiaru robót, które dopiero w ciągu roku mogą być zleczone, racjonalnym wydaje się oparcie w danym wypadku na średniej liczbie robotników, zatrudnionych w roku ubiegłym.

System ten nie narażałby interesów ani Skarbu, ani przedsiębiorcy, bowiem powstałaby ciągłość, w której nieścisłości zatrudnienia, a co zatem idzie wysokości opłaty wyrównywałyby się. Placąc w roku większej produkcji mniej, w roku mniejszej przedsiębiorstwo wypłaciłoby więcej i odwrotnie.

W odniesieniu do przedsiębiorstw nowopowstałych, określenie kategorii świadectwa przemysłowego należy oprzeć na pierwszym roku działalności przedsiębiorstwa. Wykupienie przez to przedsiębiorstwo początkowo niskiej

nawet kategorii nie wyklucza dopłat w miarę zwiększania się stanu zatrudnienia.

W kierunku przytoczonych wyżej motywów, skierowały się prace Komisji Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Bud. R. P. do spraw podatkowych.

Precyzując te wywody możemy stwierdzić, że:

1-o. Uznanie przez rozporządzenie z dn. 29 marca b. r. charakteru *przemysłowego świadectw* dla przedsiębiorstw budowlanych, jak również uznanie za te przedsiębiorstwa jedynie firm, zatrudniających personel techniczny i robotników — należy uważać za słuszne.

2-o. Podstawą dla wymiaru kategorii świadectw powinien być w zasadzie obrót przedsiębiorstwa. Jeżeli zaś pod-

stawą tą jest liczba zatrudnionych robotników przez przedsiębiorstwo, to liczba ta musi być rozumiana jako średnia roczna, obliczona według ubiegłego roku.

Należy mieć nadzieję, że nasze czynniki miarodajne odniosą się życzliwie do tych postulatów, które są słuszne i łatwo mogą być wprowadzone w życie.

Wyjaśnienie, wydane w tym sensie, jest koniecznością.

Należy również spodziewać się, że unormowanie tej sprawy, tak potrzebne wobec różnorodności dotychczasowej praktyki, konsekwentnie będzie wprowadzone w życie, nie może jednak w żaden sposób odnosić się do stanu z przed wydania rozporządzenia i wstecz nie mogą być z niego wyciągane żadne konsekwencje.

## DZIAŁ TECHNICZNY

INŻ. M. MASŁOWSKI

### BUDOWNICTWO MASOWE Z LEKKICH BETONÓW

Sprawa budownictwa masowego należy do zakresu zagadnień, które będąc wytworzone na skutek długotrwałej wojny, w 12-letnim okresie powojennym, gdziekolwiek tylko, zostały z pewnym przybliżeniem rozwiązane, a nas, natomiast, w tym okresie zyskała ona tylko na ostrości. Zadania techniki budowlanej w okresie przymusowej bezczynności były powszechnie „magazynowane“ na „potem“, a gdy przyszło „potem“ świat techniczny stanął przed koniecznością nie tylko rewizji metod pracy w tej gałęzi techniki, lecz nawet całkowitej ich przebudowy, a to ze względu na odmienne warunki pracy, zmalenie kadr wykwalifikowanego personelu, rozwój wymogów architektury, higieny i urbanistyki, lecz przede wszystkim ze względu na nieznaną w okresie poprzednim masowe zapotrzebowanie. Trzeba było odrobiec stracone lata, odbudować zniszczone kraje — dać dach milionowym rzeszom nowych mieszkańców miast i osiedli!

Strona ekonomiczna zagadnienia również w znacznym stopniu przeobraziła się, rentowność budowlania, znalazła się w większości krajów pod znakiem zapytania, a co zatem idzie budownictwo przestało być ponętą lokatą prywatnego kapitału. Miejsce jego zajął w dużym stopniu kapitał społeczny i budownictwo, przestając być dziedziną prywatnej li tylko przedsiębiorczości, w drodze rewolucji, t. j. nagle nabiera posmaku natury społecznej!

Przyczyny wyluszczone oraz szereg innych, zmusiły technikę budowlaną do skierowania swych wysiłków w dwóch kierunkach, a to — masowości budowlania i wynalazczości w dziedzinie materiałowej; przytem oba te nastawienia mają za cel końcowy potaniecie budowlania, tak, aby czynsz mieszkalny stanowił w warunkach obecnych wysokość możliwą do umieszczenia w budżetach lokatorskich, zarazem zaś stanowiłby odsetek od włożonego kapitału, mogący zachęcić ten kapitał do lokaty w budownictwie. Jakże poradzić sobie z temi zagadnieniami u naszych bliższych i dalszych sąsiadów?

Widzimy, że w dziedzinie organizacji budownictwa przede wszystkim „budowanie“ okresu poprzedniego zostało w dużym stopniu zastąpione, że się tak wyrażę „fabrykacją“ budowlania w okresie powojennym! Otóż termin ten, określający metody teraźniejsze, ma wyrażać, że dziś budowlania w dużym stopniu składa się z gotowych, uprzednio wykonanych elementów, które na placu budowy tylko montujemy!

Taki sposób pozwala nam uzyskać znaczną ekonomję,

przede wszystkim na materiałach pomocniczych — rusztowaniach, deskowaniach i t. p., daje znacznie większy współczynnik sprawności i wydajności pracy, gdyż stała produkcja gotowych elementów można w sposób ciągły polepszać, czego się nie da powiedzieć o budowie sezonowej, a przynajmniej nie w takim stopniu. Materiały pomocnicze stanowią tu stale narzędzia produkcji, a więc są z reguły w wielokrotnym użytku, tak, że amortyzacja od poszczególnej budowlania stanowi znikomy odsetek.

Łatwość uzyskania odpowiedniej siły roboczej i zmniejszone wymagania co do kwalifikacji takowej, ułatwiony nadzór fachowy i ostatecznie seryjność produkcji, a co zatem idzie dalsze potaniecie poszczególnych elementów; możliwość skrócenia okresu samego budowania, czyli faktycznie montowania elementów na miejscu budowy, umożliwienie ścisłego planowania robót i ograniczenie ilości „okoliczności nieprzewidzianych“ do minimum, są to wszystko bezsprzeczne zalety „fabrykacji“ budowlania, które w wyniku sumarycznym pozwalają na znaczne obniżenie kosztów, a co zatem idzie, umieszczają budownictwo prywatne w płaszczyźnie realnych możliwości.

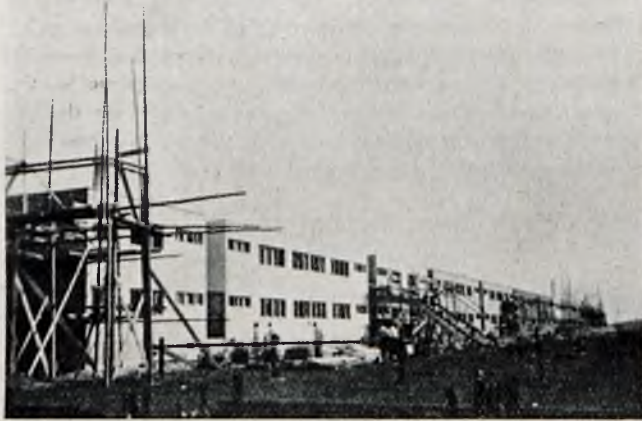
Jaki więc zespół cech charakteryzuje „fabrykację“ budowlania?

Czy skupienie w czasie i w miejscu są warunkami bezwzględnie koniecznymi? — Oczywiście, że skupienie takie i masowość wytwarzania są w dużym stopniu pomocne należytej organizacji i sprawności fabrykacji budowlania. Lecz na pierwszym miejscu trzeba postawić „seryjność“ budowlania i standaryzację elementów konstrukcyjnych. Zachowanie tych właśnie cech w budownictwie powojennym Anglii, Francji, Włoch i Niemiec pozwoliło krajom tym rozwiązać kryzys mieszkaniowy w sensie dodatnim.

I tak widzimy w Anglii w hrabstwach wschodnich szereg osiedli, miast-ogrodów, liczących po kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców i po kilka tysięcy jedno- i dwurodzinnych domów, wykonanie których możliwe było tylko przy zastosowaniu masowej i znormalizowanej „fabrycznej“ metody wytwarzania. Osiedla te są całkowicie nowe, powstały one po wojnie, a kalkulacja handlowa przystosowana do współczesnych warunków ekonomicznych społeczeństwa, oparta została właśnie na ich masowym wykonaniu. Drugim przykładem analogicznego rozwiązania zagadnienia są Niemcy z tą różnicą, że nieco odmienne warunki ekonomiczne i zwyczajowe wyraziły się tu w większym uprzywilejowaniu domów czterorodzinnych, lub też bloków mieszkalnych

wielorodzinnych. Jednakże wymienione wyżej cechy produkcji seryjnej i znormalizowanej i tu i tam są zachowane w czystej formie.

Z przyczyny opóźnienia naszego w dziedzinie budownictwa, jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu, że okres do-



Rys. 1. Domy szeregowe z gazobetonu.

świadczenia, okres prób i błędów, nieunikniony przy każdej pracy pionierskiej, może być u nas pominięty, przez dokładne przestudjowanie poczyniń innych krajów i przeszczeptanie wypróbowanych i sprawdzonych metod na grunt rodzimy.

Widzimy więc, że w dalszym rozwoju metoda „fabrykacji“ została rozszerzona w ten sposób, że elementy konstrukcyjne są wykonywane również każdorazowo i na miejscu budowy, z tem, że niezmiennie zachowane są wymiary i kształty poszczególnych elementów, tak, by materiały pomocnicze i narzędzia pracy oraz sam charakter takowej zachowywał swą standaryzację, stanowiącą warunek sine qua non ekonomicznej budowl.

Drugą stronę poruszonego zagadnienia stanowiła kwestja materiałowa. Wysoki koszt murów ceglanych, przy dużym współczynniku przewodnictwa cieplnego „A“ =  $q$  0,66 — 0,75 powodującym niewyzyskanie cegły pod względem jej



Rys. 2. Budowa domu z bloków gazobetonowych. Obróbka bloków narzędziami ciesielskimi.

wytrzymałości, był tym bodźcem, który wywołał wzmogłą wynalazczość w dziedzinie materiałowej. Nadto w miarę naturalnego rozwoju budownictwa betonowego i żelbetowego, cegła była stopniowo spychana do rzędu materiału tylko wypełniającego, a w tych warunkach jej nieekonomiczność stawała się jeszcze bardziej rażąca. Ostatnią przyczyną, jaka wpłynęła na stopniowe wyeliminowanie cegły

z budownictwa, była jej niepodatność w zastosowaniu do współczesnych metod budownictwa.

Stwierdzenie powyższych ujemnych cech palonej cegły wywołało wzmogłą wynalazczość w dziedzinie materiałowej w kierunku stworzenia materiałów o małym ciężarze gatunkowym, niewielkiej wytrzymałości, natomiast zwiększonych zdolnościach izolacyjnych — dźwiękowej i cieplnej.

Wśród tych, t. zw. zastępczych materiałów — lekkie betony stanowią odrębną grupę ze względu na rozszerzony zakres możliwości zastosowania, jak również na możliwość użycia ich w charakterze materiału konstrukcyjnego, w pewnych granicach oczywiście. Lekkie betony służą bądź do wytwarzania gotowych elementów budowlanych sposobem fabrycznym i użyciu ich do budowy w stanie gotowym, bądź mogą być wytwarzane na miejscu budowy i użyte czy to w blokach i płytach, czy też nawet w większych płaszczynach przy zastosowaniu deskowań.

Przytem zmniejszone przewodnictwo cieplne przy znacznej odporności na wpływy zewnętrzne, pozwala na bardziej korzystne wyzyskanie powierzchni używalnej, a przeto obniżenie kosztów jednostkowych budowl.

Wytwarzanie lekkich betonów oparte jest na dwóch zasadach — użyciu domieszek spulchniających beton oraz użyciu lekkich kruszyw, jak szlaka granulowana, żużel, pu-



Rys. 3. Przekrój ściany z betonu szlakowego.



Rys. 4. Szczegół konstrukcji. Wiązanie ścian z bloków gazobetonowych.

meks, gliniec i t. p., względnie połączeniu obydwu metod. Szereg tych materiałów, jak żużlobeton, gazobeton, celolit, lindbeton, porożył, bimsbeton bądź znalazły zastosowanie w kraju, bądź też były opisywane na lamach pism technicznych. Obecnie znajduje coraz szersze zastosowanie u nas nowy materiał tejże grupy, a mianowicie dimabeton. Ze względu na swoje dodatnie własności materiał ten zasługuje również na opis, który zamieszczamy poniżej, również tytułem przykładu, wyzyskania możliwości uprzystępnienia budownictwa przy stosowaniu materiałów tej grupy.

„Dimabeton“, czyli dźwiękowo izolacyjny materiał budowlany otrzymuje się drogą domieszki na miejscu budowy do zaprawy cementowo-piaskowej proszku „Dima“, stanowiącego stop lekkich metali — wapna, magnezu i cynku. Proszek ten dodaje się na wagę w ilości 0,1 — 0,5% do cementu i miesza się z nim na sucho, potem zaś miesza cement z piaskiem z dodatkiem wapna palonego i według wymagań stawianych, z kruszywem szlakowem!

Proszek „Dima“ reaguje w ten sposób, że po zarobieniu zaczynu wodą do konsystencji moeno plastycznej lub płynnej, w wyniku zachodzącej reakcji chemicznej, wytwarza w zaczynie gaz spulchniający masę zarobową w sposób analogiczny, jak się to dzieje z ciastem po dodaniu drożdży. Zaczyn rośnie i spulchnia się, zwiększając swą objętość zależnie od zastosowanej proporcji o 50 — 80 i więcej %.

Proszek „Dima“ reaguje w zwykłej temperaturze, tak, że gazobeton ten może być wykonywany na miejscu budowy.

Regularność otrzywanej struktury porowatej pozwala na osiąganie znacznych wytrzymałości przy stosunkach składników zwykle używanych przy betonie, nadto możemy regulować wytrzymałość oraz zmniejszać zawartość cementu, zależnie od wymaganej wytrzymałości. Mniejsza ilość cementu i twardnienie w zwykłej temperaturze dają w rezultacie zmniejszenie się skurczu, tego największego wroga gazobetonu.

Zmniejszony skurcz pozwala używać materiał natychmiast po wytworzeniu do budowy, przytem budowa może mieć charakter monolityczny, t. j. wykonanie wielkich płaszczyn i ścian jest dopuszczalne i wskazane.

Ciężar gatunkowy betonu „Dima“ waha się w granicach 0,6 — 1,6 zależnie od przeznaczenia, t. j. na materiał nośny, bądź wypełniający. Spółczynnik przewodnictwa cieplnego „A“ w kierunku odwrotnym zmienia się od 0,1 — 0,4 czyli jest 7-mio do dwukrotnie mniejszy niż cegły. Wytrzymałość w granicach powyższych cech, waha się od 20 kg/cm<sup>2</sup> do 80 kg/cm<sup>2</sup>.

Drogą więc regulacji domieszki „dima“ oraz szlaki naturalnej lub sztucznej, możemy uzyskiwać materiał budowlany, wymaganej gęstości i wytrzymałości, dla celów bądź konstrukcyjnych, bądź tylko izolacji dźwiękowej, czy cieplnej.

Czas twardnienia tego betonu na skutek ciepła właściwej reakcji chemicznej jest mniejszy niż w zwykłym betonie, pozwala to również na betonowanie przy niższych temperaturach otoczenia niż przy betonie zwykłym, przy warunku podgrzania wody do 30°. Stałość objętości dimabetonu jest większa niż w innych materiałach tego rodzaju, tak, że rysy i pęknięcia nie spotykają się w budowlach, które były wykonane nawet przed kilkoma laty.

Ten lekki beton doskonale nadaje się do wzmocnienia wkładkami żelaznymi, chroniąc żelazo od rdzy i wykazując znaczną i zupełnie dostateczną wytrzymałość na przyczepność.

Znaczny przyrost objętościowy masy zarobowej obniża wydatnie koszt budowy, zmniejszając stosunek użytych składników, gdyż jeśli użyjemy mieszaniny o składzie np. 1 : 4, to przy spóchnieniu o 50% istotny skład wynosić będzie 1 : 6.

Do wyrobu „dimabetonu“ używa się normalnego cementu portlandzkiego, którego czas wiązania nie jest zbyt długi, (chodzi o szybki postęp robót). Reagowanie domieszki „dima“ kończy się po 30 — 45 minutach, proces wiązania musi więc rozpocząć się najwcześniej po 45 minutach i postępować w takim tempie, aby po 6 — 8 godzinach masa była dość twarda (proces wiązania został ukończony) — pozwala to zdjąć odeskowania przy sprzyjających warunkach atmosferycznych już po 24 godzinach.

Szybkie twardnienie i wzrost wytrzymałości dimabetonu są to cechy specjalnie godne podkreślenia, gdyż te właściwości pozwalają osiągnąć znaczne oszczędności na budowie!

Wiemy, że koszt deskowania przy robotach betonowych stanowi bardzo poważną pozycję w robotach żelbetowych, dochodzącą do 40% ogólnych kosztów, przy jednorazowym użyciu deskowania i rusztowania. Szybkie twardnienie, po-

zwalające na szybki obrót deskowania i kilkakrotne użycie go na jednej i tej samej budowie obniża znacznie ten koszt.

Zysk otrzymany przez spulchnienie masy zarobowej podnosi tę oszczędność, zaś stosowanie przy budownictwie masowym szlak przemysłowych pozwala jeszcze bardziej podnieść globalną sumę oszczędności.

Wapno dodawane do mieszaniny cementowo-piaskowej, ma na celu zwiększenie ciągliwości zaczynu, ułatwiając reakcję spulchnienia; nadto wpływa korzystnie na wodoszczelność gazobetonu, zwiększa przyczepność żelaza, no i również wpływa na obniżenie kosztu jednostkowego. Domieszka wapna waha się w granicach 5 — 60% ilości cementu w zależności od przeznaczenia zaczynu.

Ilości domieszki „Dima“ określamy drogą prób stosownie do wymaganego ciężaru gatunkowego, oraz cech fizycznych użytych składników.



Rys. 5. Wypełnienie deskowań płynnym dimabetonem.

Przy ciężkich domieszkach, t. j. piasku grubszym (ziarn 2 — 6 mm.) prężność gazu musi być większa, niż przy materiałach lekkich, jak granulowana szlaka naturalna lub sztuczna, t. zn. termosit, stąd dla jednakowego spulchnienia, materiały cięższe muszą otrzymywać większą dawkę proszku „Dima“, niż zaczyn o małej ilości piasku i lekkich domieszkach. Również mieszanina gęsta trudniej się spulchnia niż mieszanina rzadka. Ilość wody musi być każdorazowo wypróbowana, współczynniki: woda, cement, ustalony dla obranej mieszaniny, winien być zachowany przez cały czas wyrobu, a konsystencja wskazana jest mocno plastyczna lub nawet płynna.

Zwiększenie zawartości składnika wiążącego (cement-wapno) pozwala zwiększyć zawartość wody i domieszki proszku „Dima“ w wyniku zaś otrzymujemy materiał bardziej porowaty o zmniejszonym ciężarze gatunkowym. Granicę zaś zmian % udziału składników w zaczynie określa wymagana wytrzymałość. Właściwości omówione znalazły potwierdzenie na wykonanych budowach w krajach o zbliżonych warunkach klimatycznych.

Przy stosowaniu więc betonów lekkich, jako materiału budowlanego, a planowej organizacji pracy przy budowie zyskujemy możliwość wykonywania budowy w ramach naszych warunków ekonomicznych, wyzyskując w wysokim stopniu objętość użyteczną budowy oraz osiągając znaczną obniżkę kosztów.

*Przypominamy o wpłacie prenumeraty za II półrocze 1932 r.*

INŻ. E. CIEŚLEWSKI

## NADBUDÓWKI STALOWO-SZKIELETOWE

Wzrost ludności i rozwój życia gospodarczego powoduje siłą rzeczy rozbudowę miast, która idzie zasadniczo w dwóch kierunkach, poziomym i pionowym, zależnie od tego, czy dotyczy ona śródmieści czy też peryferyj. Rozbudowa śródmieści większych miast odbywa się dziś z powodu braku, względnie ograniczonej ilości parcel budowlanych oraz wysokiej ich ceny raczej w kierunku pionowym niż poziomym, co należy rozumieć w tym sensie, że powierzchnia rzutu bocznych nowoczesnych gmachów i domów średmijskich jest większa od powierzchni rzutu poziomego.

Oprócz tendencji najracjonalniejszego wykorzystania drogiego gruntu śródmiejskiego grają tu rolę jeszcze inne czynniki. Gmachy wysokie nadają się tu łatwiej do ujęcia panującego w nich trybu życia i pracy, ponieważ kierunek pionowy stanowi dla nich mniejszy opór niż kierunek poziomy. Gdybyśmy bowiem rozmieścili wszystkie ubikacje większego gmachu tylko w płaszczyźnie poziomej, stwierdzilibyśmy, że strata czasu na komunikację między nimi, czyli dwukierunkową, byłaby o wiele większa niż na komunikację między tą samą ilością ubikacji, rozłożonych równocześnie obok siebie i nad sobą, a więc komunikację przestrzenną.

Dalszą wszystkim dobrze znaną przyczyną budowania wzwyż to lepsza kalkulacja różnych urządzeń, tak np. klatki schodowe i windy lepiej się oplacają dla domów wyższych niż dla niższych; długość przewodów instalacyjnych (wodociągowych, gazowych, elektrycznych) dla tej samej ilości ubikacji jest krótsza o ile ich kierunek pionowy przeważa nad poziomym. Nie wymaga też żadnego wyjaśnienia, że koszt jednego metra kwadratowego dachu przy gmachach wyższych są stosunkowo mniejsze niż przy niższych.

Wszystko wyżej wymienione powoduje, że już i Europa zaczyna zwolna przechodzić na budowę 8, 10 i 12-piętrowych gmachów. Budynki wyższe wznosi się w Europie tylko wyjątkowo: wcale jednak nie może być mowy o skupieniu w jednym miejscu drapaczy chmur w pojęciu amerykańskim, ponieważ stosunki europejskie tego nie wymagają. Również warunki pod które nasze władze zezwalają na budowę kilku lub kilkunastupiętrowych gmachów są tego rodzaju, że gmachy te nie tamują ruchu wielkomiejskiego, nie zabierają całego światła budynkom okolicznym, przez co przyczyniają się tylko do urozmaicenia i upiększenia wyglądu miast.

W pierwszym rzędzie dla budowy wzwyż wchodzi w rachubę budowlę urzędów państwowych, wojewódzkich, miejskich, wielkich banków, domów biurowych, handlowych i t. p. W dobie obecnej stagnacji mało jest jednak instytucyj względnie przedsiębiorstw, któreby miały środki na „odmłodzenie” się, czyli zbudowanie sobie gmachu odpowiadającego ich nowym potrzebom, a to tembardziej, że w wielu wypadkach należałoby zburzyć gmach stary i w jego miejsce wystawić wielki i nowoczesny, co połączone jest zwykle z dużą stratą.

Przy takich gmachach bowiem nie można nawet śnić o ich zburzeniu ze względu na ewentualny ich jeszcze dobry stan i wysoką wartość budowlaną, jakoteż znaczną wartość urządzeń. Zresztą żadne przedsiębiorstwo lub urząd nie znośzą przerw lub zaburzeń w swoim trybie pracy. Najprostszym wyjściem byłaby więc zamiana niskiego budynku na wysoki gmach, tembardziej, że sprzyjają temu okoliczności, iż prawie wszystkie wyżej wymienione gmachy o ile są starszej daty, zajmują w stosunku do swej kubatury nadmiernie duże parcele.

Zadanie to daloby się stosunkowo łatwo rozwiązać, o ileby mury i fundamenty budynku posiadały wytrzymałość zezwalającą na przejście ciężaru dalszych 6 lub 8 pięter. Wprawdzie wykonano w czasach powojennych dużo nadbudówek, zawsze jednak ilość nowych pięter ograniczała się tylko do jednego, dwóch lub wyjątkowo tylko trzech, a to z powodu niewystarczającej nośności murów i to już nawet po uwzględnieniu obniżenia dopuszczalnego nacisku, przepisane postanowieniami policyjno-budowlanymi. Nie trudno da się udowodnić, że ekonomiczność takiej nadbudówki jest mała. Należyte wykorzystanie drogiej parceli i gruntów wielkiego miasta wymaga racjonalniejszego podwyższenia.

Wartość gruntu śródmieścia wykorzystana zostanie o wiele racjonalniej, o ile np. gmach 4-ro piętrowy podwyższy się o dalsze 6 lub 8 pięter, gdyż koszt budowy rozłoży się nie na 5 lecz na 11 względnie 13 kondygnacyj. Przy obecnych wysokich cenach gruntów śródmiejskich stanowi to niezaprzeczoną korzyść finansową.

Z pomocą przychodzi tu budownictwo stalowo-szkieletowe. Kondygnacje, mające być nadbudowane, tworzą niejako odrębną budowlę, która nie wywiera nacisku na mury dolnego budynku, lecz spoczywa na stalowych słupach, przenoszących ciężar za pośrednictwem własnych fundamentów na grunt budowlany. Położenie tych słupów w stosunku do ścian istniejącego budynku może być różnorakie. Tak np. mogą wszystkie leżeć w obrębie murów obwodowych, biegnąc pionowo wzdłuż nich, po uprzednim wybićiu małych otworów w stropach; mogą przylegać do murów częściowo od zewnątrz, częściowo od wewnątrz, lub wreszcie tylko od zewnątrz. Przekrój ich może być stosunkowo bardzo mały, tak że nawet po otuleniu betonem przeciwko ogniu, nie tworzą grubych kłoców, lecz występując nieco ze ścian fasady działają dekoratywnie (na wzrok). Celem zmniejszenia smukłości statycznej uszlachnia się słupy stalowe zapomocą dźwigarów poziomych, oraz łączy ze słupami względnie murami stojącego już budynku.

Przy dzisiejszym stanie techniki fundacyjnej można w obrębie rzutu poziomego nawet przy złym gruncie, i to w piwnicach o ograniczonej wysokości, wykonać zawsze nowe fundamenta dla dowolnej prawie ilości pięter mających być wybudowanych. Fundację słupów zewnętrznych można umieścić poza obrębem murów o ile ma się jeszcze do dyspozycji powierzchnię dającą się zabudować względnie o ile można wejść z fundacją w chodnik. W przeciwnym bowiem razie można temu łatwo zaradzić w ten sposób, że opiera się słupy zewnętrzne na odpowiednio w obrębie starych murów podpartych wysięgnikach, przechodzących na poprzek przez mury piwniczne.

Dalszą zaletą nadbudówki za pośrednictwem szkieletu stalowego jest, że w czasie wznoszenia jej nie przeszkadza się wcale normalnemu ruchowi w dolnym budynku i odwrotnie, późniejsza rozbudowa i przebudowa tego ostatniego może być uskuteczniiona niezależnie od nadbudówki, która spoczywa samodzielnie i bezpiecznie na swej własnej podstawie. Odbywa się to mianowicie w ten sposób, że zatrzymuje się ruch w najwyższym piętrze dolnego budynku, zrywa ściany, układa podciąg i belki stropowe według nowego planu na słupach nadbudówki, wypełnia ściany lekkim materiałem i przenosi się do niego jego dawne urządzenie jak również urządzenie piętra bezpośrednio pod nim się znajdującego; w ten sposób postępuje się z każdym poszczególnym piętrem aż do parteru. Zamiast więc, jak się to zwykle robi, opróżniać naraz cały budynek, opróżnia się tylko jedno piętro, które to małe ograniczenie ruchu jest



bardzo ważne dla większych instytucji i przedsiębiorstw, pominiawszy już i to, że nie przerywa się ruchu w nadbudówce. System ten zezwala również na zupełną przebudowę istniejących już budowli, w którym celu musi się w podany powyżej sposób nadbudować conajmniej jedno piętro, poczem przebudowa idzie piętrami w kierunku od góry do dołu bez żadnych przeszkód i bez przerywania normalnego trybu życia w danym gmachu.

Prowadziłoby za daleko, gdyby się chciało wymieniać gmachy, które w ten sposób zostały zagranicą nadbudowane względnie przebudowane. W czasie obecnego kryzysu

gospodarczego, w którym jesteśmy zmuszeni więcej niż kiedykolwiek budować w sposób jak najekonomiczniejszy, należy tej metodzie nadbudowy domów poświęcić i w Polsce pełną uwagę.

Niewątpliwie zajdzie dużo wypadków, w których będzie ją można stosować, przyczem wykaże ona i u nas swoje techniczne i ekonomiczne zalety. W każdym jednak razie stanowi ten rodzaj nadbudówki jeszcze jeden dalszy przykład zdolności przystosowania się budownictwa stałowo-skieletowego do istniejących warunków.

## K R O N I K A

### KRONIKA KRAJOWA

#### OSOBISTE

##### S. P. HIPOLIT SŁIWIŃSKI.

W ostatnich dniach zmarł we Lwowie ś. p. Hipolit Sławiński, budowniczy, były długoletni prezes Lwowskiego Zrzeszenia budowniczych, techników budowlanych i t. d.

Zmarły, mimo czynnego życia politycznego, wiele swego czasu poświęcał sprawom zawodu budowlanego i pracy organizacyjnej w tej dziedzinie. Budownictwo było jego żywiołem i oddawał się mu całą duszą.

Na tem miejscu pragniemy podkreślić udział Zmarłego w pracach Delegacji Stałej Zrzeszeń Przemysłowców Budowlanych. Jako delegat Lwowa występował zmarły czynnie w szeregu zjazdów, na których powoływany był do prezydjiów, jak np. na ostatnim wielkim Zjeździe Przemysłowców Budowlanych w r. 1930 w Warszawie.

Współdziałał również w samym powołaniu do życia Delegacji Stałej.

#### KRONIKA EKONOMICZNA

##### AKCJA POPIERANIA DROBNEGO BUDOWNICTWA.

Popieranie budownictwa mieszkaniowego ze środków publicznych, zapoczątkowane w 1925 r. i rozwinięte silniej po 1927 r., ograniczało się niemal wyłącznie do popierania najróżniejszych form budownictwa domów blokowych. Korzystały, oczywiście, z pomocy publicznej również mniejsze budowle, przeznaczone dla wyłącznego użytku właścicieli; były to jednak z reguły budowle stosunkowo kosztowne, dostаточно uposażone, dostosowane do wymagań osób zamożnych.

Równocześnie na krańcach miast i w okręgach podmiejskich rozwijało się budownictwo domków indywidualnych, w olbrzymiej większości wypadków nie korzystające z żadnej pomocy publicznej. Powstawały domki, wyposażone nader skromnie, nierzadko prymitywnie, ale tanie. Zauważyć należy, że ta forma budownictwa stwarzała duże niebezpieczeństwa dla miast i osiedli podmiejskich, przez swą chaotyczność i zupełną bezprogramowość. Względy urbanistyczne i

zdrowotne nakazywały uporządkowanie budownictwa drobnego. Normy prawa budowlanego okazały się nie wystarczającymi. Trzeba było opanować te formy budownictwa przez przyznanie im specjalnej pomocy.

Na tę drogę wkroczył Rząd w bieżącym roku, uruchamiając na cele drobnego budownictwa zł. 5 milj. z Państwowego Funduszu Budowlanego. Kredyt ten służyć ma jedynie na zapoczątkowanie akcji; istnieją bowiem realne perspektywy podjęcia akcji kredytowania drobnego budownictwa przez zainteresowane przemysły, przedewszystkiem w formie dłuższej terminowego kredytu towarowego. Duże zainteresowanie dla tej sprawy zdradza również kapitał zagraniczny.

Nie przesądzając przyszłych form pomocy dla drobnego budownictwa, stwierdzamy, że obecnie znajdujemy się w stadium rozpoczęcia tej akcji. Warunki obiektywne są niewątpliwie sprzyjające; ceny materiałów budowlanych i robocizny spadły do nienotowanego poziomu. W związku z tem silnie obniżyły się koszty budowy.

Podjęmowana przez Rząd akcja szczególną uwagę zwróciła na najtańszą formę drobnego budownictwa, t. zn. na budownictwo drewniane. Poza szeregiem ulg specjalnych przeznaczone zostało zł. 4 milj. oraz kredyt towarowy z Lasów Państwowych na finansowanie domków drewnianych.

Poszczególni kredytobiorcy będą mogli korzystać z kredytu pieniężnego w maksymalnej wysokości zł. 4.000 na jeden domek, przyczem budujący na parceli o obszarze 1.000 m<sup>2</sup> oraz małe mieszkania będą korzystać z pierwszeństwa.

Ponadto budujący będą mogli korzystać z kredytu towarowego w Lasach Państwowych, dostarczających bądź gotowe elementy domu drewnianego, według planów standardowych, względnie materiału drzewnego na budowę niestandardową. Kredyt towarowy udzielany będzie do wysokości 50% wartości drewna; pozostała jego winna być spłacona w ciągu 7½ miesięcy od daty zamówienia, reszta do września 1933 r. Łącznie jednak suma kredytu pieniężnego i towarowego nie może przekraczać 50% kosztu budowy.

Kredyty na budownictwo drewniane rozdzielone zostały między poszczególne ośrodki w sposób następujący (w tys. zł.):

Baranowicze — 50, Borysław — 80, Chełm Lubelski — 60, Częstochowa—100, Gdynia-miasto — 250, Gdynia-wybrzeże morskie — 100, Grodno—50, Grudziądz—100, Kielce — 100, Kołomyja — 60, Kraków — 150, Krosno — 50, Lublin — 80, Łódź wraz z okolicą podmiejską — 300, Łuck — 50, Nadwórna — 30, Nowogródek — 60, Nowy Sącz — 40, Ostrowiec—50, Pabjanice — 40, Poznań wraz z okolicą podmiejską — 220, Przemyśl — 80, Puławy — 75, Radom — 40, Równe—100, Stanisławów — 80, Skarżysko—60, Szczakowa — 40, Tarnopol — 40, Tomaszów Maz. — 50, Wieliczka — 25, Wilejka — 40, Wilno — 150, Warszawa-miasto 850, Warszawa-podmiejska 200, Zawiercie — 60, Zdołbunów — 50, Zgierz — 40.

Dalsza część kredytów (zł. 1.000.000) przeznaczona została na finansowanie drobnego budownictwa ogniotrwalego.

W celu rozwinięcia propagandy racjonalnego i taniego budownictwa małych domków projektowane jest urządzenie w ciągu lata r. b. wystawy „Tani Dom Własny“ na Bielkach pod Warszawą.

##### NOWE WŁADZE STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW POLSKICH (S. A. P.).

Dnia 18 kwietnia r. odbyło się doroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia na którym dokonano wyboru nowych władz w składzie następującym:

##### Zarząd:

arch. Brukalski Stanisław—Prezes  
 „ Sienicki Stefan — Wiceprezes.  
 „ Kosiński Stefan — I Sekretarz.  
 „ Gawalkiewiczówna Stanisława — II Sekretarz.  
 „ Skrajerówna Stefanja — Skarbnik.  
 „ Klimaszewski Jan.  
 „ Goldberg Maksymilian.  
 „ Zakowski Juljusz.  
 „ Kwiec Piotr.  
 „ Wyszynski Witold.

##### Komisja Rewizyjna:

arch. Talko-Porzecki Maciej.  
 „ Rutkowski Hipolit.  
 „ Schwarzenberg - Czerny Władysław.

##### Komisja Balotująca:

arch. Wąsowicz Henryk.  
 „ Poznański Jerzy.  
 „ Zachwatowicz Jan.  
 „ Paprocki Adam.

## PRACA

## KWESTJA ZWOLNIENIA OD OBOWIĄZKU UBEZPIECZENIA NA WYPADEK CHOROBY.

Art. 4 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby z 19 maja 1920 zezwala, jak wiadomo, na zwolnienie od obowiązku tego ubezpieczenia tych pracowników przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, którzy zastępują bezpośrednio właściciela przedsiębiorstwa i których wynagrodzenie wynosi więcej, niż 7.500 zł. rocznie. Jako pracowników, którzy w myśl tego przepisu uważani być powinni za zastępujących bezpośrednio właściciela przedsiębiorstwa, ustawa wymienia dyrektorów naczelnych i dyrektorów prokurentów, t. j. dyrektorów, którym udzielono prokury naczelnej. Czy więc tylko ci: dyrektorzy naczelnicy i dyrektorzy-prokurenci o pełnomocnictwach generalnej prokury mają prawo być zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, a poza nimi nikt więcej, chociażby posiadał prawo zastępowania właściciela przedsiębiorstwa w granicach równie szerokich, jak tamei, nie posiadając jednak tytułu tamtych?

Ta kwestja stanowiła treść skargi jednego z przedsiębiorstw przemysłowych, którą rozpatrywał Najwyższy Trybunał Administracyjny. Tłem skargi była odmowa zwolnienia od wspomnianego obowiązku ubezpieczenia sprawującego funkcję prokurenta przedsiębiorstwa na tej tylko zasadzie, że prokurent ten nie podpada pod pojęcie zastępującego bezpośrednio właściciela przedsiębiorstwa po myśli art. 4 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, ponieważ nie wykonywał prokury samodzielnie, lecz łącznie z drugim prokurentem, lub z członkiem Zarządu.

N. T. A. uznał tę odmowę za bezpodstawną. Według orzeczenia N. T. A. ustawodawca, mówiąc w art. 4 ustawy o osobach, zastępujących bezpośrednio właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, miał niewątpliwie na myśli stosunki normalne, to jest stosunki, w których dana osoba ma upoważnienia do zastępowania bezpośrednio właściciela przedsiębiorstwa i faktycznie właściciela przedsiębiorstwa zastępuje. Wobec tego uważać należy, że przepis art. 4 wymienia dyrektorów naczelnych i dyrektorów-prokurentów widocznie tylko przykładowo, aby zaznaczyć, że nie każde wprawdzie zastępstwo, mające na sobie cechy i znaczenie bezpośredniego zastępstwa właściciela przedsiębiorstwa może stworzyć podstawę do zwolnienia od obowiązku ubezpieczenia, ale zastępstwo zakresem i rodzajem równające się zastępstwu, poruczonemu zwyczajnie naczelnym dyrektorom lub dyrektorom-prokurentom. Wynika z tego, że przepis ten obejmuje również prawem zwolnienia od obowiązku ubezpieczenia tych funkcjonariuszy przedsiębiorstwa, którzy posiadają podobnie szeroki zakres działania, jak tamei, bez względu na ich tytuł.

Na podstawie powyższego rozpoznania N. T. A. ustalił *zasadę prawną*, która orzeka:

„W rozumieniu art. 4 ustawy z 19 maja 1920 (poz. 272 Dz. Ust.) o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby osoba, zastępująca bezpośrednio właściciela przedsiębiorstwa handlowego albo przemysłowego, jest osoba, która posiada upoważnienie do bezpośredniego zastępowania tegoż właściciela w granicach, zwyczajnie określonych dyrektorem naczelnym, dyrektorem-prokurentem lub innym funkcjonariuszem — bez względu na ich tytuł — o podobnie szerokim zakresie działania, i która w rzeczywistości wykonywała uprawnienia, wynikające z tego upoważnienia. Obojętnym jest przytem, czy dana osoba wykonywała te uprawnienia samodzielnie, czy też łącznie z inną osobą, do tego powołaną”. (Wyrok N. T. A. z 6 kwietnia 1932, ogłoszony 10 maja 1932. L. rej. 2024/30).

## UMOWA O PRACĘ A UMOWA O DZIEŁO.

*Umowa o pracę*

uregulowana jest Rozporządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16-go marca 1928 r. o umowie o pracę robotników Dz. U. 35/28 poz. 324 i z tegoż dnia o umowie o pracę pracowników umysłowych Dz. U. 35/28 poz. 323.

Definicję umowy o pracę zawiera jedynie art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę robotników.

Definicja ta brzmi: „Umowa o pracę robotników w rozumieniu niniejszego Rozporządzenia jest to umowa, na mocy której robotnik zostaje przyjęty do wykonywania pracy na rzecz pracodawcy wzamian za umówione wynagrodzenie”.

Analizując tę definicję stwierdzamy, że umowa o pracę jest umową o pracę zależną („robotnik jest przyjęty”), że przedmiotem umowy jest świadczenie pracy („do wykonywania pracy na rzecz pracodawcy”), oraz, że umowa obejmuje jedynie pracę odpłatną („wzamian za umówione wynagrodzenie”).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych nie zawiera definicji umowy o pracę, tem niemniej z art. 9-go wymagającego aby pracownik bez zezwolenia pracodawcy nie prowadził własnego przedsiębiorstwa, ażeby bez zezwolenia pracodawcy nie dokonywał transakcji — czy na własny, czy na cudzy rachunek, — wchodzących w zakres tego przedsiębiorstwa, w którym pracownik jest zatrudniony, oraz art. 10-go, dotyczącego klauzuli konkurencyjnej — wyraźniej nawet podkreślona jest zależność pracownika od pracodawcy i wobec definicji umowy o pracę robotników, nie ulega wątpliwości, że definicja ta obejmuje oba Rozporządzenia.

*Umowa o dzieło.*

Prawa rządzące temi umowami znajdujemy w odpowiednich rozdziałach kodeksów cywilnych.

Umowa o dzieło jest umową o pracę

niezależną. Na mocy takiej umowy jedna strona obowiązana jest wykonać umówione dzieło, druga zaś — do zapłaty. Sposób wykonywania dzieła jest obojętny i pozbawiony kierownictwa ze strony zamawiającego dzieła.

O ile wykonanie dzieła składa się z szeregu robót, to wszystkie muszą być wyraźnie określone, aby nie zamąciły tego rodzaju umowy z umową o pracę.

1 przykład. Z zaangażowanym stolarzem do odświeżenia mebli, wtedy będzie umowa o dzieło, gdy wszystkie przedmioty będą wyliczone i za to całe dzieło lub poszczególne części będzie ustalona cena. Gdybyśmy natomiast zaangażowali stolarza do odświeżenia mebli choćby na czas określony lub do określonej roboty i w czasie trwania umowy stolarz byłby obowiązany do wykonywania wszystkich robót wchodzących w zakres jego specjalności, to byłaby umowa o pracę.

2 przykład. Angażując specjalistę do wykonywania kokilów, gdy umawiamy się z nim, że za każdy kokil, z którego będzie odlany dobry odlew, otrzyma pewną ilość złotych, to wtedy będzie umowa o dzieło, choćby pracował w fabryce, narzędziami fabrycznymi oraz miał zgodnie z umową dodanych pomocników. Umowa o pracę byłaby, gdyby zapłatę otrzymał za każdy kokil *bez względu na jego dobroć*.

Umowy o dzieło są poza prawem pracy, nie mają do nich zastosowania ustawy ochronne jak: ustawa o czasie pracy, o urlopach i t. p., jak również ustawy o ubezpieczeniu społecznym (Kasa Chorych, Fundusz Bezrobocia, Ubezpieczenie od Wypadków i t. p.).

Podkreślić należy, że akordowy sposób zapłaty, lub temu podobny, sam z siebie nie stanowi twierdzenia, że umowa była zawarta o dzieło lub pracę, lecz muszą być zachowane wszystkie cechy wymagane dla tych umów.

Potwierdza to orzeczenie Sądu Najwyższego Izby I, sprawa Nr. C. 201/30 z dnia 4 kwietnia 1930 r., że do uznania stosunku umownego, czy to za umowę pracy, czy to za umowę innego rodzaju (np. umowę o dzieło, umowę pełnomocnictwa, czy umowę nie nazwaną art. 1107 K. C.) potrzeba faktycznych ustaleń z zakresu tych kryteriów zasadniczych, które, poza cechą płatności pracy rozstrzygają o charakterze stosunku umownego, *a mianowicie cechy zależności pracownika od pracodawcy, cechy obciążania ryzykiem pracodawcy lub pracownika, cechy objęcia umową samej pracy, jako takiej, czy jej rezultatu*.

Wobec tych wątpliwości umowa o dzieło powinna być zawierana na piśmie i musi zawierać: 1) *wzmiankę, że jest umową o dzieło*, 2) *dokładne wyliczenie, jakie dzieło i za jakie wynagrodzenie ma być wykonane*, a o ile dzieło składa się z szeregu części składowych, to również muszą być one dokładnie wyliczone.

Umowa taka na podstawie art. 91 punktu a Ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 r. Dz. U. 98/26 pozycja 570, powinna być ostemplowana w wysokości 0,20/0.

## Akordanci

mogą być przy robotach wynikłych z umowy o pracę lub dzieła, ale za zobowiązanie akordantów wobec: Skarbu, zatrudnionych przez nich robotników, a przy umowach o pracę wobec ubezpieczeń społecznych i t. p. — pracodawca nie odpowiada tylko wtedy, gdy akordant wykupi patent, tem samem stając się samodzielnym przedsiębiorcą.

(Przemysł Metalowy).

Michał Dzięciołowski.

## ZATRUDNIANIE INWALIDÓW.

Ustawa z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 238) w dwu artykułach 59 i 60 dotyczy obowiązkowego przyjmowania do pracy inwalidów w przedsiębiorstwach prywatnych.

Przypominamy, iż obowiązek zatrudnienia inwalidów wojennych został nałożony na pracodawców w art. 55 i 55 a ustawy z dnia 18 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 195) o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, zmienionej i uzupełnionej przez ustawę z dn. 4 sierpnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 608). Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim poprzednie ustawy utraciły moc obowiązującą.

Art. 59 i 60 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. zawierają następujące postanowienia:

„Art. 59. Pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji nie mogą uchylić się od zatrudnienia na każdym 50 robotników i pracowników przynajmniej jednego inwalidy z utratą zdolności zarobkowej powyżej 35%.

Rozporządzenie Rady Ministrów określi warunki i szczegółowe przepisy co do zastosowania zasady, wynikającej z ust. 1 niniejszego artykułu do przedsiębiorstw państwowych“.

„Art. 60. Pracodawcy winni przekroczenia przepisu, zawartego w art. 59, lub rozporządzeń, na jego podstawie wydawanych, karani będą w drodze administracyjnej aresztem do 6-ciu tygodni albo grzywną od 200 do 2.000 zł.“.

Zauważyć należy, iż ustawa z dn. 17 marca b. r. rozszerzyła zakres inwalidów, którzy winni być obowiązkowo zatrudniani. Dotychczas obowiązek ten dotyczył tylko inwalidów wojennych. Obecnie zgodnie z brzmieniem art. 1 ustawa obejmuje zarówno inwalidów wojennych jak i wojskowych t. j. tych, którzy popadli w inwalidztwo na skutek służby wojskowej w czasie pokoju. Ponieważ art. 59 mówi ogólnie o inwalidach, obejmuje on zarówno inwalidów wojennych jak i wojskowych.

Rozszerzenie zakresu inwalidów, objętych art. 59 dotyczy również stopnia inwalidztwa. Według dawnych przepisów obowiązek zatrudnienia dotyczył inwalidów, którzy utracili powyżej 45% zdolności zarobkowej, obecnie stopień inwalidztwa w stosunku do inwalidów, którzy

mają być obowiązkowo zatrudniani, został obniżony do 35%.

Wymieniony wyżej art. 60 ustawy przewiduje sankcje karne za niewykonanie przepisów art. 59. Kary wymierzone są w drodze administracyjnej.

Przypominamy, że zgodnie z art. 31 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365) oraz stosownie do art. 618 i nast. Kodeksu Postępowania karno-administracyjnego, może zwrócić się w terminie 7-dniowym do władzy administracyjnej z żądaniem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkim, a tem samem i przepisy art. 59 i 60 weszły w życie z dniem ogłoszenia ustawy t. j. 31 marca 1932 r.

Rozporządzenie Rady Ministrów, o którym mówi ustęp 2 art. 59 ustawy, dotyczące obowiązku zatrudnienia inwalidów w przedsiębiorstwach państwowych, dotychczas się nie ukazało.

## ZWOLNIENIE OD UBEZPIECZENIA PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO Z TYTUŁU POSIADANEGO MAJĄTKU.

W myśl art. 5 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych ubezpieczeniu temu nie podlega pracownik umysłowy, który obok zajmowanego stanowiska w służbie osoby trzeciej, uzasadniającego skądinąd obowiązek ubezpieczenia, uprawia jeszcze inne stałe czynności zarobkowe, nie uzasadniające obowiązku ubezpieczenia, a przynoszące mu dochód wyższy od zajęcia wpraw w wymienionego. Jakiemu mają być „inne stałe czynności zarobkowe, nie uzasadniające obowiązku ubezpieczenia“, tego rozporządzenie bliżej nie określa. Z treści jednak dotyczących przepisów wynika, że takie czynności należy uważać wszelką pracę wogóle, wykonywaną w celach zarobkowych, t. j. dla zdobycia środków utrzymania, byleby tylko praca ta nie stanowiła zatrudnienia u innych osób, — zatrudnienia, określonego w art. 2 ustęp 1 powołanego rozporządzenia.

Na tle tych przepisów wynikła kwestja, czy pracownik umysłowy, posiadający majątek osobisty, ruchomy, czy nieruchomy, z którego czerpie dochód, przewyższający dochód z zatrudnienia jako pracownik umysłowy, może być zwolniony od obowiązku ubezpieczenia po myśli art. 5 pkt. 3 wymienionego rozporządzenia.

Wbrew stanowisku władz ubezpieczenia, które nie uwzględniły motywu zwolnienia z tytułu posiadanego majątku pracownika umysłowego, bo posiadany majątek nie stanowi czynności zarobkowej, lecz jest zazwyczaj źródłem dochodów bez pracy we właściwym słowniu znaczeniu posiadacza majątku, — N. T. A. na skutek wniesionej skargi uznał, że czerpanie dochodów z majątku własnego pracownika umysłowego może być pod pewnymi warunkami uważane za czynność zarobkową, w znaczeniu powołanego art.

5 pkt. 3 rozporządzenia, zależnie od rodzaju i rozmiarów włożonej w tym celu pracy osobistej. Obowiązkiem władzy ubezpieczeniowej tylko jest, w każdym tego rodzaju wypadku dochodzić, jaka wysokość dochodów z majątku wchodzi w rachubę i czy praca, wykonywana dla osiągnięcia odnośnych dochodów, jest tego rodzaju, że należy ją uważać za zajęcie główne, wobec którego praca w zawodzie pracownika umysłowego przedstawia się jako zajęcie uboczne.

W myśl tego rozważania N. T. A. ustalił następującą zasadę prawną:

„Praca celem osiągnięcia dochodów z majątku własnego może, zależnie od jej rodzaju i rozmiarów, podpadać pod pojęcie innych stałych czynności zarobkowych, nie uzasadniających obowiązku ubezpieczenia w rozumieniu art. 5 pkt. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 o ubezp. pracowników umysł.“ (Wyrok N. T. A. z 16-go marca 1932, ogłoszony 12 maja 1932. L. rej. 625/31).

## KRONIKA

## SKARBOWO - PODATKOWA

## OKÓLNIAK MINISTERSTWA SKARBU W SPRAWIE ZMIANY USTAWY O OPLATACH STEMPLOWYCH.

Ministerstwo Skarbu, wobec wejścia w życie z dn. 18 maja b. r. noweli ustawy o opłatach stemplowych wydało okólnik, poprzedzający rozporządzenie wykonawcze.

Najważniejsze ze zmian, które wprowadza nowela z dnia 18 marca 1932 r., są następujące:

1) Zasadnicza stawka opłat od podań, wnoszonych do urzędów państwowych, oraz od świadectw, wydawanych przez te urzędy, wynosząca obecnie 3 zł. (na mocy art. 145 i 154) — zostaje podwyższona na 5 zł. Wyjątek stanowią świadectwa, wydawane przez sądy, co do których stawka zasadnicza 3 zł. nie uległa zmianie. Nie ulega zmianie stawka w wysokości 50 gr. od każdego załącznika do podania, przewidziana w art. 145. Stawka w wysokości 5 zł. ma zastosowanie do podań, które wpłyną począwszy od dnia 18 maja 1932 r.

Postanowienia, streszczone w punktach 1—6 niniejszego okólnika, mają zastosowanie do świadectw, które zostaną wydane począwszy od dnia 18 maja 1932 r., choćby podanie o wydanie świadectwa zostało wniesione przed tym dniem.

2) Wypisy z aktów notarialnych oraz sporządzone przez urzędy państwowe drugie i dalsze egzemplarze dokumentów urzędowych, równobrzmiące z egzemplarzem pierwszym i zaopatrzone w podpis równorzędny (duplikaty; art. 157), będą podlegały opłacie w wysokości 2 zł. od każdej strony pełnej lub zaczętej.

3) Opłacie w wysokości 2 zł. będą również podlegały odpisy wyciągi, sporządzone i poświadczone przez urzędy państwowe z wyjątkiem tych, które spo-

rządza i poświadcza notariusz; te ostatnie będą podlegały opłacie po 50 gr. od każdej pełnej lub zaczętej strony (zamiast dotychczasowej w kwocie 20 gr.).

4) Poświadczenie zgodności z pierwopisem wtóropisów, odpisów i wyciągów, sporządzonych nieurzędowo (art. 157 ustęp drugi) będą podlegały: a) w razie poświadczenia przez notariusza opłacie po 50 gr. od każdej pełnej lub zaczętej strony (zamiast dotychczasowych 20 gr.), b) w razie poświadczenia zgodności przez inny urząd państwowy opłacie w wysokości 1 zł. od każdej pełnej lub zaczętej strony (zamiast dotychczasowych 50 gr.).

5) Poświadczenia własnoręczności podpisu lub znaku ręcznego przez urząd państwowy — z wyjątkiem poświadczenia, dokonanego przez notariusza (art. 158) — będzie podlegało opłacie w wysokości 1 zł. 50 gr. (zamiast dotychczasowej w wysokości 1 zł.).

6) Zostaje uchylone uwolnienie od opłat stemplowych, przewidziane w punkcie 22 art. 142, oraz wiążące się z powołanym przepisem postanowienie, zawarte w art. 160. Na przyszłość więc podanie o zezwolenie na urządzenie widowiska lub koncertu publicznego (choćby dochód był przeznaczony w całości na cele społeczne, oświatowe lub kulturalne), będzie podlegało opłacie w wysokości 5 zł., oraz po 50 gr. od każdego załącznika, a zezwolenie na urządzenie widowiska lub koncertu publicznego — opłacie w wysokości 5 zł.

7) Opłata od pełnomocnictwa zostaje podwyższona co do tych pełnomocnictw, które nie ograniczają się do upoważnienia w przedmiocie zastępowania przed sądami lub innymi urzędami publicznymi. Co do pełnomocnictw w ten sposób ograniczonych, jak również co do pełnomocnictw, upoważniających do odbioru sumy pieniężnej, pozostają w mocy postanowienia dotychczasowe, a więc w szczególności stawki w wysokości 3 zł., względnie 1 zł. Opłata od pełnomocnictw innego rodzaju (o ile nie mają zastosowania uwolnienia, przewidziane w art. 142) będzie wynosiła 5 zł. (zamiast dotychczasowych 3 zł.). Będą więc podlegały opłacie w wysokości 5 zł. w szczególności: pełnomocnictwo ogólne (generalne), pełnomocnictwo, upoważniające do zawarcia umowy, upoważniające do zarządu pewnym przedmiotem majątkowym, pełnomocnictwo upoważniające wprawdzie do zastępstwa przed sądem lub innym urzędem publicznym, albo do odbioru sumy pieniężnej ale nadto również do innych czynności i t. p.

8) Na mocy nowego punktu 12 art. 112 będą wolne od opłaty pełnomocnictwa, wystawiane w postępowaniu, tyczącym się ubezpieczeń przymusowych niemajątkowych (ubezpieczeń społecznych), przez ubezpieczonych lub członków ich rodzin.

9) Opłata od pokwitowań, wynosząca dotychczas 20 gr. (art. 136) zostaje podwyższona na 25 gr.

Zostały zwolnione z opłaty pokwitowania z odbioru czeku, pokwitowania wydane przez bank bankowi, oraz pokwitowania wystawione zagranicą.

10) Opłata w wysokości 3 zł., przewidziana w art. 139 (od niewymienionych w innych postanowieniach u. o. s.: aktów notarialnych i sądowych oraz pism uwierzytelnionych notarialnie lub sądowo) zostaje podwyższona na 5 zł., a przewidziana w tymże artykule opłata w wysokości 1 zł. ulega podwyższeniu na 2 zł.

Ministerstwo Skarbu poleca urzędowi skarbowym, aby nie wymierzały podwyżek stemplowych od pism, sporządzonych w czasie od dnia 18 maja 1932 r. do końca sierpnia 1932 r., jeżeli opłata od danego rodzaju pism została podwyższona nowelą z dnia 18 marca 1932 r., a podatnik uiścił opłatę, obliczoną według przepisów, które obowiązywały przed dniem 18 maja b. r.

Ministerstwo Skarbu zarządziło sporządzenie nowej kategorii znaczków stemplowych wartości gr. 25. Narazie jednak Ministerstwo Skarbu chce zużyć zapas znaczków po gr. 5, wprowadzonych obwieszczeniem Ministra Skarbu z dn. 20/VI 1924 r. Dystrybutorzy są uprawnieni w razie sprzedaży nieparzystej ilości znaczków 25-groszowych żądać za jeden z tych znaczków (tylko za jeden, nie za każdy) tytułem opłaty właściwej wraz dodatkiem 10%-owym gr. 28 (np. w razie sprzedaży 7 takich znaczków dystrybutor ma prawo żądać zł. 1.93); w razie sprzedaży nieparzystej ilości znaczków 5-groszowych, dystrybutor ma prawo żądać za jeden z tych znaczków gr. 6 (np. w razie sprzedaży 7 takich znaczków ma prawo żądać gr. 39).

#### ZAKRES MOCY DOWODOWEJ KSIĄG HANDLOWYCH.

Firmy, prowadzące księgi handlowe, korzystają z przywileju, że zeznanie ich do wymiaru podatku jest dla władzy wymiarowej bezwzględnie miarodajne; wymiar nie może być oparty na innej podstawie, jak na zeznaniu, pod warunkiem, że księgi handlowe, mające służyć jako dowód dla zeznania, są prawidłowo i rzetelnie prowadzone.

W kołach podatników istnieje jednak niezupełnie trafne pojęcie, jak daleko sięga moc dowodowa ksiąg handlowych w stosunku do zeznania, a w konsekwencji uważają za uchybienie przepisom o znaczeniu dowodowym ksiąg, jeżeli władza podatkowa nie w każdym kierunku powoduje się przy wymiarze względem na księgi handlowe, nawet jeżeli te uznane są za prowadzone prawidłowo i rzetelnie.

N. T. A. rozstrzygał w tych dniach

skargę, w której zarzucono taką właśnie wadliwość postępowania, polegającą na tem, że władza podatkowa, przyjmując wysokość obrotu zgodnie z zeznaniem, popartem księgami handlowymi przy zastosowaniu stawki podatkowej, w którym rozchodziło się o rozróżnienie między pozycjami w księgach handlowych pozycji obrotu, podlegającego 2%-ej stawce, od pozycji, podlegających 1%-ej stawce, nie tylko nie oparła się na wpisach w księgach handlowych, ale nawet przeszła nad przedłożonym dodatkowo t. zw. wykazem sprzedaży, mającym uzasadnić prawo do korzystania z 1%-ej stawki, jako nie dającym dokładnego stwierdzenia o charakterze dokonanych transakcyj i o charakterze firm, na rzecz których te transakcje zostały dokonane.

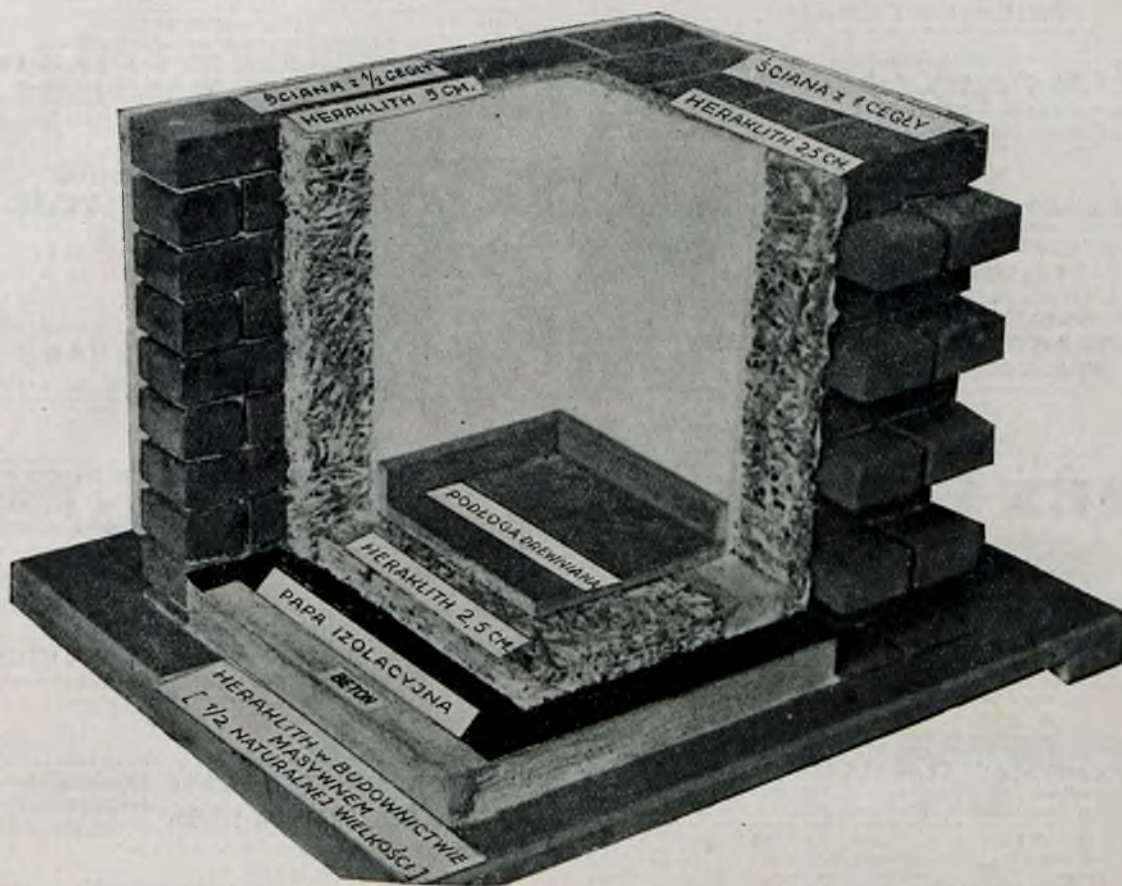
N. T. A., rozstrzygając ten zarzut, orzekł: Księgi handlowe, prawidłowo i rzetelnie prowadzone, stanowią kwalifikowany dowód jedynie wysokości obrotu, jak to wynika niewątpliwie z art. 76 ustęp 3 ustawy o podatku przemysłowym z 15 lipca 1925 i sumy obrotu wykazane w zeznaniu, poparte takimi księgami, nie mogą być przez władzę podatkową ustalane w odmiennie od zeznanych wysokości. Księgi handlowe nie stanowią jednak dowodu w powyższym rozumieniu ani co do charakteru zawieranych transakcyj, ani co do charakteru nabywającego przedsiębiorstwa, ani tembardziej co do celu, w jakim są nabywane produkty przez nabywające przedsiębiorstwa od przedsiębiorstwa, prowadzącego księgi.

Z tego powodu, gdy i z przedłożonego wykazu sprzedaży nie wynikało niezłicie, że zachodzą warunki do zastosowania 1%-ej stawki do obrotu w rozmiarze, podanym w zeznaniu, skarga musiała być oddalona jako bezpodstawna. (Wyrok N. T. A. z 25 maja 1932. L. rej. 2192/30).

#### ULGI PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH W ZWIĄZKU Z WALKĄ Z BEZROBOCIEM.

W uzupełnieniu okólnika z d. 21.XII 1931 r. L. D. V. 10714/4/31 — Min. Skarbu na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dn. 15/VIII 1925 r. w brzmieniu obwieszczenia Ministra Skarbu z dn. 27/I 1932 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 17, poz. 110) okólnikiem z dn. 27/IV 1932 r. L. D. V. 18220/4/32 upoważniło izby skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) do udzielania ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych w tych wypadkach, gdy w okresie od dn. 1/VIII 1932 r. będzie miało miejsce powiększenie ilości zatrudnionych robotników w poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Powyższe ulgi będą udzielane przy ścisłym przestrzeganiu warunków, zastrzeżonych we wspomnianym okólniku L. D. V. 10714/4/31.



Mur na 0,5 cegły, względnie na 1 cegłę izolowany płytami »HERAKLITH«

Dopiero dzięki izolacji płytami  
budowlanymi i izolacyjnymi

# HERAKLITH

stają się mury z cegły izotermicznie pełnowartościowymi.

**Wszelkimi wyjaśnieniami technicznymi,  
kartami konstrukcyjnymi, prospektami  
i opiniami służą autoryzowane reprezentacje:**

Na województwa: warszawskie, poznańskie, pomorskie, lubelskie, kieleckie, łódzkie, białostockie i obszar Górnego Śląska: TOW. HANDL. — PRZEMYSŁ. MIECZYŚLAW ZAGAJSKI, S. A. WARSZAWA, Żórawia 3. KATOWICE, Mickiewicza 12; ŁÓDŹ, Sienkiewicza 53.

Na województwa: wileńskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie: D/H. G. PIOTROWSKI, WILNO, M. Magdaleny 2 m. 4.

Na województwa: krakowskie i Śląsk Cieszyński: E. RZECHACZEK, BIELSKO obok BIAŁEJ, Graniczna 5.

Na województwa: lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie: BRACIA MUND, LWÓW, ul. Sykstuska 23.

# OGŁOSZENIA DROBNE (OKIENKOWE)

## Blacharskie Zakłady

**K. TOPOLSKI** Warszawa, ul. Podwale 24, tel. 421-64  
wykonuje: krycie, reperatury i konserwacje dachów  
i wież kościelnych w Warszawie oraz na prowincji.

## Budowlane Przedsiębiorstwa

### WARSZAWA

BIURO TECHNICZNO-BUDOWLANE  
**E. BORKOWSKI i A. WIERNY**  
Warszawa, Złota 62, tel. 228-14 i 298-50.

**BUDEX** Budowlano-eksportowa S. A.  
w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 9, tel. 723-17.

### PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE **JAN CHRZANOWSKI**

WARSZAWA. Marymoncka 6a. Telefon 11-77-18.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH I BUDOWLANYCH  
**WŁADYSŁAW CZARNOCKI i S-ka**  
Warszawa, ul. Wilanowska 1, tel. 974-15.  
— — Wyroby betonowe i podłogi ksyloplitowe „Skalodrzew”. — —

Biuro Inżynierijno - Budowlane  
**A. CZEŹOWSKI i E. STRUG**, Inżynierowie, WARSZAWA, Bracka 6 m. 14.  
Budowa Miejskiej Szkoły Rękodzielniczej, róg Narbutta i Kazimierzowskiej,  
tel. 8 65-19.

BIURO BUDOWLANE **T. CZOSNOWSKI i S-ka**  
WARSZAWA, CEGLANA 5  
Tel. 605-80, 605-82. Egzystuje od 1865 r.

Towarzystwo Kolejowo-Budowlane  
**Inż. Stanisław Dworakowski i S-ka**  
Zarząd: Warszawa, Al. Ujazdowskie 18, tel. 9.26-36.

PRZEDSIĘBIORSTWO **K. Feltner i W. Ryczywolski**  
BUDOWLANE WARSZAWA, MOKOTOWSKA 7, TEL. 849-90

BIURO INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE  
**Inż. W. FILANOWICZ i B. SUCHOWOLSKI**  
w Warszawie, plac Krasieński 67, telefon 11-19 54  
wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE  
**JAN GRAJEWSKI**  
Warszawa, Al. Szucha 2/4, tel. 8-95-39

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE  
**ALEKSANDER GUTT**  
Warszawa, Al. Józefa Piłsudskiego 36, tel. 871-88.

**PAWEŁ HOLC i S-ka**. Rok zał. 1896. Sp. z o. o.  
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO-BUDOWLANYCH  
WARSZAWA. Centrala: Karolkowa 9 — Oddział 6 Sierpnia 88. ŁÓDŹ.

PRZEDSIĘBIORSTWO  
BIURO INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE  
**Inż. N. i H. HRYCKIEWICZ**  
Warszawa, ul. Kujawska 3 m. 18, tel. 843-00.

BIURO INŻYNIERSKIE  
**K. JASKULSKI i K. BRYGIEWICZ**  
GDYNIA

TOWARZYSTWO INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE  
**J. KARBOWSKI i J. KUROWSKI**  
SPÓŁKA AKCYJNA  
Warszawa, ul. Chocimska 35 m. 18, tel. 8 46-08.

KRAJOWE TOWARZYSTWO BUDOWLANE  
**„KATEBE” Sp. z o. o.**  
WARSZAWA, SIENKIEWICZA 3, TEL. 256-10, 420-01, 420-02.

BIURO TECHNICZNO-BUDOWLANE  
**Inżyniera Marka i Jakuba B-ci Lichtenbaum**  
Warszawa, Hoża 62. Tel. 9.62-25.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE  
**Inż. Z. Marcinkowski i S-ka**  
Warszawa, Uniwersytecka 4.  
Telefon 8.84-45. — Wejście od  
ul. Mianowskiego 11.

T-WO AKC. ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANYCH  
**FR. MARTENS i AD. DAAB**  
Wlejska 9 WARSZAWA Tel. 655-84

BIURO BUDOWLANE  
**STEFAN NIEDBALSKI**  
Warszawa, ul. Rakowiecka 9, tel. 8 85-77.

Biuro Technicz-  
no Budowlane  
„ODBUDOWA” **Wł. TEODOR SALAMONOWICZ**  
Warszawa, Krakowskie-Przedm. 69  
Tel. 291-13.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO - BUDOWLANYCH  
**F. OPPMAN i H. KOZŁOWSKI**  
INŻYNIEROWIE KOMUNIKACJI  
Warszawa S-to Krzyska 19 tel. 643-80

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH  
**Fr. POPŁAWSKI i S-ka, Sp. z o. o.**  
właściciel F. Popławski, H. Katana, R. Brudnicki  
Zarząd: Warszawa, Wspólna 7, tel. 9.02-51

BIURO PRZEMYSŁOWO - BUDOWLANE  
**S. PRONASZKO i R. SOBIESZEK**  
Warszawa, ul. S-to Krzyska 25, tel.: 426-72, 426-74, 344-10.

INŻ. S. SINGER  
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH I ŻELBETOWYCH  
Warszawa, Rakowiecka 9, tel. 896-83.

**BIURO BUDOWLANE F. SKĄPSKI i S-KA Sp. Akc.**  
GDYNIA ul. Portowa  
INŻYNIEROWIE  
Przedstawicielstwo: Warszawa, Topolowa 4, telefon 886-54, 812-78, 280-20.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO - BUDOWLANYCH  
**W. Skoraczewski, B. Olszewski i S-ka**  
Warszawa, Plac Trzech Krzyży 18. Telefon 9-44-02.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE  
**F. r. SOKOŁOWSKI**  
Warszawa, Bracka 23, telef. 658-36. Fabryka: Kallska 11, tel. 9.62-97.

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE  
**H. SOSONKO i W. WOJCIECHOWSKI**  
INŻYNIEROWIE  
Warszawa, Krucza 8 tel: 8 81-84, 835-57.

Przemysłowo-Budowlana  
**SPÓŁDZIELNIA INŻYNIERÓW KOMUNIKACJI**  
Spółdzielnia z ogr. odp.  
Warszawa, Wspólna 37. Telefon 9.43-62 i 9.40-78.

TOWARZYSTWO BUDOWLANE  
**K. Stronczyński, R. Czarnota - Bojarski i S-Ka**  
INŻYNIEROWIE SPÓŁKA AKCYJNA  
Warszawa, Marszałkowska 17, tel. 8.49-73 i 8.53-44.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO - BUDOWLANE  
**„TEKTON”, Sp. z ogr. odp.**  
Warszawa, Tarchomińska 14, tel. 10 23-41.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO WARSZAWA  
TECHNICZNO-BUDOWLANE Pl. 3 Krzyży 9  
Sp. z o. o. Tel. 902-56.

**BIURO BUDOWLANE**  
**W. WOJNAROWSKI i B. ŚWIECKI**  
Warszawa, Marszałkowska 79, tel. 8 58-01,

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE  
**ZJEDNOCZENI INŻYNIEROWIE Sp. z o. o.**  
Warszawa, Uniwersytecka 4, tel. 8-99-26, 8-94-71.

**ŻELAZO-BETON**  
SP. Z OGR. ODP.  
Warszawa. Żórawia 11. Telefon 960-24.

## ŁÓDŹ

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO - BUDOWLANYCH  
**„KONSTRUKTOR”, Sp. z ogr. odp.**  
Łódź, Aleje Kościuszki 1, tel. 160-28.

## Cegła

Cegielnia Mechaniczna „Dąbrówka Wilanowska”  
**ST. ROSTKOWSKI**  
ZARZĄD: WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 18, TEL. 717-00.

**KAZIMIERZ GRABSKI**  
SPRZEDAŻ CEGŁY, DACHÓWKI, DREN i t. p.  
Warszawa-Praga, Środkowa 11, tel. 11-16-19

**ZAKŁADY CERAMICZNE „KORWINÓW”**  
Piekutowski i Plachecki, Sp. z Ogr. Odp.  
Warszawa, ul. Grażyny 18, tel. 8 60,55

**Cegielnie „SATURN” i „GRYF”**  
w CHEŁMNIE i WĄBRZEŹNIE  
Inż. A. Dziedziul i S-ka, tel. 53, Chełmno (Pomorze).

## Dachówka

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE W GRUDZIĄDZU  
ZASTĘPSTWO W WARSZAWIE  
„CERAMIKA POMORSKA” Al. Ujazdowska 30. tel. 9.58-07.

## Dachowe Konstrukcje

NOWOCZESNE DREWNIANE KONSTRUKCJE WSZELKIEGO RODZAJU  
PATENT. SYST. „STEPHAN” WYKONYWA  
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE „POLSTEPHAN”  
Warszawa, Rakowiecka 9, tel. 855-94 i 817-47.

## Dróg i Nawierzchni Budowa

**JAN ANDRZEJ WRABLIK** Krycie dachów teksturą  
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT ASFALTOWYCH ogniotrwałą i osuszanie  
Karolkowa 86, WARSZAWA, telefon 12.10-57. murów przeciw wilgoci.

## Fasadowa Wyprawa

**„TERRAZYT”** szlachetna zaprawa, kamień  
sztuczny dla wyprawy fasad  
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „TERRAZYT” W WARSZAWIE  
ul. Chmielna 72 tel. 672-14 i 288 48

## Izolacyjne Materiały

**„ORŁOROG”** dawniej ORŁOWSKI, ROGOWICZ i S-ka  
Sp. z ogr. odp.  
Warszawa, Królewska 8, tel. 701-23, 747-78  
FABRYKA BITUMINY, AQUISOLU, IZOL. KORKOWYCH, ASFALTU

HYDROFUG 20% domieszki uszczelnia beton.  
**„TOXEMENT”** Zastępcy: CZERSKIER i S-ka  
[GRANICZNA 3, TELEFON 713-36.

## Kopjowanie Planów

WYTWÓRNIA PAPIERÓW ŚWIATŁOCZULYCH  
**W. SKIBA i A. WYPOREK**  
Warszawa, Marszałkowska 71, tel. 8-35-66 i 8-41-23. Elektryczny zakład  
kopjowania planów i rysunków, fotolitografja, wszelkie artykuły rysunkowe.

## Krycie Dachów.

FABRYKA TEKTURY  
SMOŁOWCOWEJ i ASFALTU **Stefan Sorokiewicz i S-ka**  
Warszawa, Polkowska 7. Telefon 9 69-86.

## Konstrukcje Żelazne

**„MŁOT”** Fabryka robót żelaznych ozdobnych kutech i konstrukcji.  
WARSZAWA, UL. OLSZEWSKA 14, TEL. 8-72-42.  
Konstrukcje żelazne, wiązania dachowe, okna do fabryk, kościołów i mieszkań,  
Balustrady do schodów i balkonów, ogrodzenia siatkowe i ozdobne kute.

## Materiały Budowlane

SKŁAD MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH **„WAPNO”**  
**CZESŁAW RZEPECKI**, Warszawa, Błońska 6, tel. 11-05-04.  
Poleca: wapno, cement, gips, cegłę, kafle, papę, cegłę ogniotrwałą, żwir,  
piasek i t. p. — — — — — Dostawa własnym taborem.

**„G O S P O D A R Z” Sp. Akc.**  
FABRYKA PAPY DACHOWEJ W SIERADZU  
ZARZĄD: Łódź, ul. Nowo-Południowa 5, telefon 184-19.

**K. SZWEDZIŃSKI**  
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE  
Warszawa, Płocka 31, tel. 685-36.

### Stolarskie Zakłady

MECHANICZNE ZAKŁADY STOLARSKIE

**A. Zagrabski i S-ka**

FABRYKA: JABŁONNA-LEGJONOWA. JAGIELLOŃSKA 33.

Telefon podmiejska II, Jabłonna-Gucin Nr. 18.

**DZIAŁ BUDOWLANY:** okna szwedzkie, zawiasowe i przesuwne, drzwi klejone, pełne, urządzenia wnętrza według własnych i dostarczonych projektów.  
**DZIAŁ SPORTOWY:** obręcze drewniane do kół rowerowych nagrodzone złotym medalem na wystawie przemysłowo-sportowej w roku 1926.

### Studnie Artezyjskie

**J. Przeździecki** PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE

Warszawa, ul. Jana Kazimierza 13 na Woli. Tel. 650-24.

Wiercenie studni, badanie gruntu — narzędzia wiertnicze.

**PIERWSZA  
JANOWSKA  
FABRYKA KAFLI**

W JANOWIE-PODLASKIM  
ISTNIEJE OD 1830 ROKU

Poleca **KAFLI** w najlepszym gatunku, podejmuje się stawiania pieców i kuchen.

BIURO: WARSZAWA, ŚNIADECKICH 6 m. 9. Tel. 9-64-12

Środek izolacyjny Hydrofuge  
**„CASTOR”**

domieszka do zaprawy cementowej, nagrodzony **ZŁOTYM MEDALEM** na Wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich w Łwowie w r. 1926 i w Wilnie w r. 1930

**Hydrofuge „CASTOR” zabezpiecza od WILGOCI**, przeciekania, wstrzymuje ciśnienie **WODY** we wszystkich wypadkach: jako to przy izolacji rezerwoarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, **tarasów, fasad, szczytów i fundamentów.**

W LONDYNIE przy placu Piccadilly Circus — największa z istniejących kolei podziemnych — została uszczelniona hydrofuge „Castorem”

POSIADA NA SKŁADZIE:

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**

**Maurycy Karstens**

WARSZAWA, KOSZYKOWA 7. TEL. 827-95.

Kraków, Biuro **Kastor**, Rynek Kleparski 5. tel. 102-18  
Wilno, Biuro Handlowe M. Jankowski. S-to Jańska 9  
Katowice, inż. Kazimierz Wrotowski, Generata Zajęcza 19, tel. 14-15  
Poznań, inż. Wł. Stopa, 3-go Maja 3a, tel. 31-93  
Łwów, fabryka gipsu WP. Józefy Franz i Synowie. ul. Listopada 97

**ZASADY  
KSIĘGOWANIA**

w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych i bankowych.

Opracował

**S. Skrzywan**

Asystent W. S. H. w Warszawie.

Prawidłowa rejestracja zjawisk gospodarczych jest podstawą racjonalnej księgowości. »ZASADY KSIĘGOWANIA« są dobrym doradcą w tej dziedzinie księgowego, przemysłowca i kupca.

CENA Zł. 8

STRON 272

NAKŁAD M. ARCTA W WARSZAWIE

Redaktor odpowiedzialny: *Ignacy Chabielski.*

Wydawca: Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych Rzplitej Polskiej.

Redaktor Działu Ekonomiczno-Społecznego: *Ignacy Chabielski.*

Redaktor Działu Technicznego: *Inż. Józef Zaleski.*

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Widok 22 m. 4. Tel. 287-00, 536-82. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 19410.

Cena zeszytu w sprzedaży detalicznej zł. 3.-. Prenumerata półroczna zł. 16.-, roczna zł. 30.-. Cennik ogłoszeń wysyłamy na żądanie.